

Polscy Niemcy w obozie koncentracyjnym w Stutthofie

Przedwojenni obywatele polscy niemieckiego pochodzenia z byłego województwa pomorskiego osadzeni w KL Stutthof w latach 1942–1945 w związku z nielojalnością wobec władz Rzeszy Niemieckiej

Tomasz Chinciński

numer ORCID: 0000-0003-0726-7528

Instytut Pileckiego, Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni

Streszczenie

W artykule podjęto problematykę Niemców etnicznych, którzy przed II wojną światową byli obywatelami polskimi z województwa pomorskiego i ze względu na swoje propolskie, a zarazem antyniemieckie, postawy zostali osadzeni w KL Stutthof. Stanowili oni niewielki odsetek w grupie więźniów obozu określanej jako *Volksdeutsche*. Były to osoby, które zostały wpisane do drugiej grupy niemieckiej listy narodowej (*Deutsche Volksliste, DVL*). Ustalono, że przyczynami kierowania do KL Stutthof badanej grupy *volksdeutschów* były: podejrzenie o zaangażowanie w konspirację bądź udzielanie pomocy oddziałom partyzanckim, jak również posiadanie wiedzy o takiej działalności i jej nieprzekazanie niemieckiej policji, a także wyłudzenie wpisu do drugiej grupy *DVL* lub szkalowanie niemieckich organów policyjnych. Zwrócono uwagę na możliwość korelacji między propolskimi postawami więźniów z drugiej grupy *DVL* a stopniem ugruntowania w nich poczucia niemieckości oraz wyznaniem. Wskazano na potrzebę pogłębionych badań nad tożsamością narodową zarówno przedwojennej mniejszości niemieckiej, jak i osób wpisanych na *DVL* w czasie wojny. W celu lepszego wyjaśnienia przelizowano sytuację i postawy mniejszości niemieckiej przed 1 września 1939 roku i po tej dacie, a także niemiecką listę narodową na Pomorzu oraz sam obóz KL Stutthof jako miejsce represji stosowanych na Niemcach.

Zdecydowana większość volksdeutschów zamieszkujących przedwojenne województwo pomorskie okazała po 1 września 1939 roku swój wrogi stosunek do Polaków, a próbując zbrodniczą politykę lub uczestnicząc w niemieckich zbrodniach. Ostatnio prowadzone badania pokazują jednak, że nie wszyscy Niemcy etniczni z Pomorza Gdańskiego akceptowali terror wymierzony w ludność polską bądź w nim współuczestniczyli (Ceran, 2019; Paczoska-Hauke, Rabant, 2009; Rabant, 2014). Wśród postaw przyjmowanych przez przedstawicieli mniejszości niemieckiej można odnaleźć też przyjazne zachowania wobec polskich sąsiadów. Dostrzeżenie tego fragmentu historycznej rzeczywistości jest interesujące poznawczo, podobnie jak badanie postaw negatywnych.

W obozie w Stutthofie wśród około 5–7 tys. osadzonych Niemców część stanowili więźniowie określani jako *Volksdeutsche*¹. Jakie były przyczyny ich zatrzymania w jednym z niemieckich obozów koncentracyjnych? Czy w tej grupie były osoby, dla których powodem osadzenia była odmowa lojalności wobec władz Rzeszy Niemieckiej, a zarazem wierność II Rzeczypospolitej? Czy jest to właściwie postawiona i możliwa do weryfikacji hipoteza badawcza? Czy raczej zamiast kategorii „wierności wobec państwa polskiego” nie należałoby posługiwać się określeniem „uczciwości wobec Polaków (polskich sąsiadów)”? Czy na podstawie zachowanego i dostępnego materiału źródłowego będą możliwe do zrekonstruowania postawy Niemców etnicznych z przedwojennego województwa pomorskiego w obliczu realizacji niemieckiej polityki na ziemiach wcielonych do Rzeszy? Co możemy wiedzieć o motywacjach ich propolskich zachowań oraz skali i dynamice tego zjawiska? Próba odnalezienia odpowiedzi na te pytania wydaje się z naukowego punktu widzenia intrygująca i leży u podstaw podjęcia badań opisanych w tym artykule.

Osadzeni w Stutthofie określani w dokumentacji obozowej jako *Volksdeutsche* (VD) stanowili zbiorowość, w której skład mogli wchodzić zarówno członkowie mniejszości niemieckiej sprzed 1 września 1939 roku (otrzymali oni pierwszą i drugą grupę DVL), jak również Polacy wpisani podczas okupacji na niemiecką listę narodową (trzecia grupa DVL), którzy przed wojną nie byli członkami mniejszości niemieckiej, ale mieli tzw. pochodzenie, czyli rodzinne korzenie na Pomorzu, sięgające okresu sprzed I wojny światowej. O ile w stosunku do tej pierwszej części wydaje się uprawnione określenie „polscy Niemcy” czy Niemcy etniczni

1 W literaturze przedmiotu została podana przybliżona i szacunkowa liczba ok. 5 tys. wszystkich Niemców w KL Stutthof (Orski, 1992, s. 54). Z informacji pochodzących z Archiwum Muzeum Stutthof w Sztutowie (AMS) wynika, że prawdopodobnie będzie to liczba wyższa, w granicach 5–7 tys. Do niej wliczani są zarówno więźniowie, których obozowe teczki personalne się zachowały (ok. 4 tys.), jak i ci, po których pozostały tylko ślady na liście transportowej albo w księdze ewidencyjnej bądź w aktach szpitala obozowego. Na tę liczbę składają się Niemcy z Rzeszy (*Reichsdeutsche*), w tym Żydzi z Niemiec, oraz osoby wpisane na DVL.

(*Volksdeutschen*), o tyle w odniesieniu do drugiej – bardziej właściwie będzie mówienie o „zniemczonych Polakach” (*Eingedeutschen*).

W artykule zajęto się przypadkami osób, które można zaliczyć do Niemców etnicznych bądź kulturowych, stanowiących w przedwojennym państwie polskim mniejszość niemiecką. W tym celu na podstawie dokumentacji obozowej podjęto próbę ustalenia osób z pierwszą i drugą grupą DVL, w przypadku których powodem osadzenia w KL Stutthof był brak lojalności wobec państwa niemieckiego.

Doprecyzowania wymaga pojęcie nielojalności, przez które będzie rozumiane postępowanie niezgodne z polityką Rzeszy Niemieckiej. To postawa polegająca na kontestowaniu porządku prawnego zaprowadzonego przez niemieckie władze i niewywiązywaniu się z obowiązków ustanowionych przez okupanta, przy jednoczesnym zachowaniu wierności wobec przedwojennego państwa polskiego. Były to działania polegające na udziale w czynnym oporze.

Przyjętą cezurą chronologiczną dla badań nad losami Niemców etnicznych w KL Stutthof są lata 1942 i 1945. Data początkowa wiąże się z uczynieniem ze Stutthofu obozu koncentracyjnego oraz rozpoczęciem uwzględniania w dokumentacji obozowej danych o pochodzeniu więźnia, datę końcową wyznacza moment likwidacji obozu. Objęci badaniami *volksdeutsche* pochodzili z przedwojennego województwa pomorskiego bądź w momencie aresztowania przebywali na jego terenie.

Podstawowym źródłem do badań nad dziejami KL Stutthof jest dokumentacja obozowa. Składają na nią: księga ewidencyjna więźniów (*Einlieferungsbuch*)², w której był rejestrowany każdy z osadzonych, oraz teczki personalne więźniów (*Häftlingsakte*)³. Oryginały akt przechowywane są w Archiwum Muzeum Stutthof w Sztutowie, a skany znajdują się w archiwum Arolsen i są dostępne w wersji elektronicznej w internecie (<https://arolsen-archives.org/pl>). Wytworzone przez władze niemieckie dokumenty dotyczące więźniów obozu Stutthof są przechowywane również w archiwach państwowych. Na potrzeby tej publikacji wykorzy-

-
- 2 Niestety nie zachowała się w komplecie (ocalały prawie wszystkie księgi z okresu od 3 października 1941 do 17 kwietnia 1943 roku oraz fragmenty z 1939 roku i lat 1944–1945). Informacje do księgi wpisywano odręcznie, wypełniano 13 rubryk (kolumn). W ostatniej rubryce „uwagi” (*Bemerkungen*) zazwyczaj podawano narodowość więźnia.
- 3 Znajdowały się w nich podstawowe dane dotyczące więźnia: dzień przyjęcia i data zwolnienia, data ponownego przyjęcia i ponownego zwolnienia, imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia. Na teczce wszystkie te informacje były wypisywane ręcznie. W wydzielonym polu z prawej górnej strony stawiano stempel z oznaczeniem kategorii więźnia, poniżej znajdował się stempel z oznaczeniem narodowości. Niekiedy jednak brak jest jakichkolwiek oznaczeń. Poza tymi informacjami w teczce więźnia umieszczano różne inne dokumenty, zarówno wytworzone przez administrację obozu (np. karta personalna wypełniana bezpośrednio po przybyciu więźnia do KL Stutthof, na której znajdował się jego numer), jak i – w mniejszym zakresie – przez terenowe placówki policyjne (np. korespondencja placówki Gestapo z komendanturą obozu Stutthof).

stano materiały znajdujące się w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy i Archiwum Państwowym w Gdańsku.

Prace nad dziejami KL Stutthof mają długą tradycję. Ponad 50 lat temu ukazała się, kilkakrotnie wznawiana, pierwsza monografia obozu (Dunin-Wąsowicz, 1970). Systematycznie publikowano wyniki badań nad różnymi narodowościami więźniów⁴, w latach dziewięćdziesiątych ukażało się studium omawiające w sposób problemowy i komparatystyczny strukturę państwową i skład narodowościowy obozu. Określono w nim przybliżoną liczebność poszczególnych grup (Orski, 1992).

W kolejnych latach została opublikowana monografia poświęcona polskim więźniom politycznym (Owsiński, 2001), wśród których byli odmawiający przyjęcia trzeciej grupy DVŁ, a także ci, którzy trzecią grupę przyjęli, ale następnie uciekli z Wehrmachtu, oraz osoby, które wyłudziły wpis na DVŁ. Kwestii niemieckiej listy narodowej w Stutthofie został poświęcony kolejny artykuł naukowy (Grot, 2007), przedstawiono w nim różne problemy związane ze zmianami narodowości, wobec których stawali również więźniowie obozu. Ukazał się też tekst naukowy traktujący o rodzinach osób osadzonych w Stutthofie (Drywa, 2012), które, choć posiadały trzecią grupę DVŁ, odmówiły służby wojskowej bądź zdezerterowały już po wcieleniu do Wehrmachtu.

Ostatnio powstała praca naukowa kompleksowo omawiająca zagadnienie więźniów policyjnych w KL Stutthof (Gąsiorowski, 2021), spośród których znajdują się osoby zakwalifikowane w dokumentacji obozowej jako Niemcy (*Deutschen*) lub Niemcy etniczni (*VD, Volksdeutschen, V. Deutschen*). Na uwagę zasługuje również najnowsze opracowanie poświęcone więźniom wychowawczym w Stutthofie (Drywa, 2020; 2021), między którymi zdarzały się osoby pochodzenia niemieckiego kwalifikowane jako *Reichsdeutsch* (Niemiec mający obywatelstwo Rzeszy) oraz *Volksdeutsch* (etniczny Niemiec wpisany do drugiej lub trzeciej grupy DVŁ).

Jak dotąd nie ukazała się drukiem oddzielna publikacja na temat więźniów obozu Stutthof narodowości niemieckiej⁵. Nie ma również opracowania kompleksowo omawiającego zagadnienie Niemców etnicznych w KL Stutthof, którzy przed wojną byli obywatelami państwa polskiego.

W tym artykule przyjęto kompleksowe i komparatystyczne podejście do badanego zagadnienia. Opierając się na dostępnym materiale

4 Opracowań w postaci artykułów doczekali się więźniowie żydowscy, Francuzi (Orski, 1984), Belgowie (Orski, 1987) i Skandynawowie (Denkiewicz-Szczepaniak, 1977; Kłys, 2016).

5 Wiadomo jednak, że jest przygotowywana praca doktorska „Niemieccy więźniowie obozu koncentracyjnego Stutthof (1939–1945)”. Jej autorem jest Piotr Chruścielski, germanista, pracownik Działu Naukowego Muzeum Stutthof w Sztutowie, promotorem zaś dr hab. Grzegorz Berendt, prof. ug. Przewód doktorski został otwarty 15 marca 2019 roku na Uniwersytecie Gdańskim ([Informacja o przewodzie doktorskim Piotra Chruścielskiego], 2019).

źródłowym, dokonano rekonstrukcji faktów, a następnie ich interpretacji i analizy, zarówno przy użyciu indukcji, jak i dedukcji (z wiedzy pozaźródłowej korzystano przede wszystkim tam, gdzie zachowane dokumenty pozostały niekompletne). Kierując się zamiarem pełnego wyjaśnienia, przeanalizowano również szersze kwestie, jak sytuację i postawy mniejszości niemieckiej przed 1 września 1939 roku i po tej dacie, a także niemiecką listę narodową na Pomorzu oraz obóz KL Stutthof jako miejsce represji wobec Niemców.

Mniejszość niemiecka na Pomorzu: liczebność, rozmieszczenie, sytuacja i postawy przed 1 września 1939 roku i po wybuchu wojny

Niemców etnicznych mieszkających przed wojną w Polsce według oficjalnego spisu ludności z 1931 roku było 741 tys., co stanowiło 2,3% wszystkich obywateli Rzeczypospolitej. W województwie pomorskim mniejszość niemiecka liczyła 105 400 osób, czyli 9,5% ogółu mieszkańców. Po reformie administracyjnej w kwietniu 1938 roku do województwa pomorskiego przyłączono powiaty z poznańskiego i warszawskiego, które były zamieszkiwane przez mniejszość niemiecką. Dlatego tuż przed wybuchem wojny liczba Niemców etnicznych na terenie polskiego „wielkiego Pomorza” osiągnęła 157 811 osób, a ich odsetek wzrósł nieznacznie, do 10,1% ogółu mieszkańców województwa. Pomimo wyższego od średniej krajowej udziału mieszkańców narodowości niemieckiej województwo pomorskie pod względem etnicznym należało do najbardziej polskich (ponad 90% Polaków). Większa część ludności niemieckiej żyła na wsi. Głównymi ośrodkami miejskimi, w których skupiała się ona na terenie województwa, były Bydgoszcz, Tczew, Grudziądz i Toruń (Waszak, 1959, s. 339; Szklarska-Lohmannowa, 1971, s. 16–18; Szefer, 1967, s. 33–35; Dąbrowski, 1977, s. 60; Hauser, 1998, s. 51 i n.; Olstowski, 2014, s. 65).

Niemcy etniczni zamieszkujący tereny województw pomorskiego, poznańskiego i śląskiego cieszyli się szczególnym zainteresowaniem i wsparciem ze strony Rzeszy. W Berlinie traktowano ich jako byłych obywateli państwa niemieckiego, którzy na skutek postanowień traktatu wersalskiego zostali oddzieleni od swej ojczyzny i poddani przez polskie władze intensywnej polityce odniemczania. Natomiast polskie władze, prowadząc politykę asymilacyjną wobec mniejszości niemieckiej zamieszkującej województwa przy zachodniej granicy, kierowały się przede wszystkim względami bezpieczeństwa (Chinciński, 2010, s. 83–84).

W okresie odprężenia w stosunkach polsko-niemieckich, w latach 1934–1938, problematyka mniejszości niemieckiej w Polsce przestała się pojawiać w oficjalnej polityce zagranicznej Rzeszy. Nie zrezygnowano jednak z nieoficjalnych działań mających na celu wspieranie świadomości narodowej ludności niemieckiej żyjącej na polskich terenach przygranicznych (Jacobsen, 1968, s. 593). Zmiana w podejściu Berlina następowała

razem z ochładzaniem się stosunków polsko-niemieckich. W kręgach niemieckich władz zaczęto mówić o „niedającym się zaakceptować” położeniu volksdeutschów w Polsce. Wraz z narastaniem kryzysu politycznego w relacjach polsko-niemieckich zaczęli oni odgrywać rolę „ofiary” potrzebnej Rzeszy do usprawiedliwienia rozpoczęcia wojny, której najważniejszym propagandowym celem miało być „uwolnienie volksdeutschów”, oraz do wyzwolenia w społeczeństwach państw zachodnich od ruchów niechęci wobec Polski (Chinciński, 2010, s. 67–105, 336 i n.).

W 1939 roku mniejszość niemiecka znalazła się pod silnym wpływem propagandy Rzeszy oraz została poddana inwigilacji przez niemieckie tajne służby werbujące do organizacji dywersyjnych i sabotażowych. Te działania wpłynęły na postawy Niemców etnicznych mieszkających w Polsce, w których ujawniły się nadzieje na przesunięcie granicy do linii zaboru pruskiego z 1914 roku. Na Pomorzu powtarzano, że „Hitler po swoich sukcesach nie spocznie na laurach, lecz upomni się o jeszcze inne terytoria zamieszkałe przez Niemców” (Wrzesiński, 1997, s. 256). Polskie władze odnotowywały, że miejscowi Niemcy oczekują na „powrót Pomorza do Rzeszy” (Sprawozdanie sytuacyjne dot. mniejszości niemieckiej..., 1938a, s. 435; Sprawozdanie sytuacyjne dot. mniejszości niemieckiej..., 1938b, s. 370–371).

Volksdeutsche z zachodnich dzielnic Polski popierali niemiecką ekspansję terytorialną i byli nawet zdecydowani na współdziałanie z odczyną, ponieważ dawało to im nadzieję na ponowne włączenie zamieszkałych przez nich ziem do Rzeszy (Kotowski, 1992, s. 61–63). Niewielka ich grupa, stanowiąca około 1% całej mniejszości niemieckiej w Polsce, została zaangażowana przez niemieckie tajne służby do działalności *sensu stricto* dywersyjnej. Ta działalność „piątej kolumny” była prowadzona na dużą skalę w województwach śląskim i poznańskim, natomiast w pomorskim doszło do wydarzeń określonych przez niemiecką propagandę „bydgoską krwawą niedzielą”.

3 i 4 września 1939 roku wycofujące się przez Bydgoszcz oddziały polskiej armii miały zostać ostrzelane przez niemieckich dywersantów. W trakcie walk miało dojść do odwetu i samosądów na bydgoskich Niemcach. Zostało to wykorzystane przez stronę niemiecką, która zaprzeczając istnieniu jakiegokolwiek dywersji, przedstawiła wydarzenia jako masakrę bydgoskich volksdeutschów⁶. Propagandowe ukazanie tych wypadków wywołało wrogie postawy sporej części członków przedwojennej mniejszości niemieckiej wobec polskiej ludności na terenach polskiego Pomorza zajętego i anektowanego przez Niemcy. Władze niemieckie wykorzystały „bydgoską krwawą niedzielę” do wzniesienia nienawiści do Polaków,

6 Przebieg wydarzeń bydgoskich został odmiennie przedstawiony przez stronę polską i niemiecką, i po dziś dzień budzi spór między historykami (Chinciński, Machcewicz, 2008; Olstowski, 2009).

których przedstawiano jako podstępnych i zdradzieckich, oraz usprawiedliwienia swoich zbrodni na ludności cywilnej. Propagandowy przekaz okazał się na tyle skuteczny, że znaczna liczba miejscowych volksdeutsche wstąpiła w szeregi Selbstschutzu⁷ i współuczestniczyła w eksterminacji polskich sąsiadów, najczęściej inteligencji i przedstawicieli warstwy przywódczej (Chinciński, 2021, s. 314–327).

Te wrogie postawy i zachowania nie były udziałem całej niemieckiej grupy narodowej na Pomorzu. W społeczności przedwojennej mniejszości z województwa pomorskiego można odnaleźć przykłady Niemców, którzy nie ulegali propagandzie i nie angażowali się w mordy popełniane na Polakach. Znajdowali się również i tacy volksdeutsche, którzy wykazywali empatię wobec ofiar niemieckiego terroru, nieśli im pomoc oraz mieli odwagę potępić zbrodnie (Paczoska-Hauke, Rabant, 2009; Rabant, 2014; Ceran, 2019).

Przykłady przyjaznych zachowań Niemców etnicznych z Pomorza wobec Polaków

Można je odnaleźć przynajmniej w kilku powiatach przedwojennego województwa pomorskiego. Jesienią 1939 roku często ratowano pojedyncze osoby przed groźącą im śmiercią, są znane przypadki ocalenia więźniów nawet tuż przed egzekucją. Niemiecki pastor Helmut Boecker z Górnej Grupy w powiecie świeckim uratował życie polskiemu księdzu Alojzemu Ligudzie, rektorowi Domu Misyjnego z tej samej miejscowości, i piętnastoletniemu gimnazjaliście Janowi Dutce, interweniując u dowódcy Selbstschutzu tuż przed mającym nastąpić ich straceniem. Podobnie starosta starogardzki przyczynił się do wstrzymania w ostatniej chwili jednej z egzekucji w Lesie Szpęgawskim. Innym przykładem może być postawa Benona Schulza, niemieckiego sołtysa z Jaroszew w powiecie kościerskim, który skreślił z listy osób przeznaczonych do rozstrzelania znanego sobie osobiście Polaka – Pawła Lindę. Z kolei Alwina Wenzel, córka niemieckiego piekarza ze Skarszew w powiecie kościerskim, wydostała z samochodu wywożącego Polaków na rozstrzelanie Pawła Szczecińskiego, który był uczniem piekarsko-cukierniczym u jej ojca (Paczoska-Hauke, Rabant, 2009, s. 384–385; Rabant, 2014; Ceran, 2019, s. 292–293).

Polakom pomagano również w uwolnieniu się z obozów lub więzień. Heroiczną odwagą wykazał się Gerd Heinrich, Niemiec z powiatu wiecborskiego, który negocjując z pijanym komendantem obozu

⁷ Przyjmuje się, że mogło to nawet być 80% zdolnych do noszenia broni mężczyzn narodowości niemieckiej pochodzących z obszaru, na którym utworzono Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie (Bömelburg, Musiał, 2000, s. 58; Góra, 2016, s. 26; Hauser, 1998, s. 53).

Selbstschutzu w Karolewie, wymusił na nim szantażem uwolnienie polskiego kowala, Józefa Kowalewskiego. Dzięki wstawiennictwu Niemca Radtkego z Płoskowa w powiecie sępoleńskim z obozu w Karolewie został zwolniony Polak Marian Bethke. Miejscowi Niemcy przyczynili się do wypuszczenia z więzienia w Skarszewach kilku osób, którym groziła śmierć (Paczoska-Hauke, Rabant, 2009, s. 385–386; Rabant, 2014; Ceran, 2019, s. 289–290).

W takich przypadkach najczęściej podawanymi argumentami, mającymi przekonać niemieckie władze do wypuszczenia z niewoli Polaków, były korzyści płynące z pracy tych osób lub dobre traktowanie przez nie przedstawicieli mniejszości niemieckiej przed wojną. Motywy, którymi kierowali się volksdeutsche, to dawne powiązania sąsiedzkie bądź zawodowe, być może poczucie wdzięczności oraz zapewne potrzeba bycia przyzwoitym człowiekiem. Miejscowi Niemcy pomagali Polakom dlatego, że uważali ich za dobrych sąsiadów lub pracowników.

Osobista znajomość i dobre doświadczenia z niej płynące były często najważniejsze przy podejmowaniu decyzji o udzieleniu pomocy prześladowanym Polakom. Najlepszym przykładem może być postawa Agnes Brendel, Niemki etnicznej, właścicielki browaru w Kościerzynie, która niejednokrotnie interweniowała u niemieckich władz powiatu kościerskiego w sprawach wysiedlanych Polaków (Rabant, 2014, s. 120). Postępowała tak, ponieważ, jak sama przyznała: „nie czułam się ani na chwilę prawdziwą Niemką, gdyż żyłam się z tutejszym narodem tak, że wszystkich uważałam jako braci” (Wniosek Agnieszki Brendel do Sądu Grodzkiego..., 1945, k. 29).

Wiele odwagi od polskich Niemców wymagało zdobycie się na jawne potępienie zbrodni dokonywanych na Polakach jesienią 1939 roku. Oficjalny protest wobec mordowania cywilów przedłożył namiestnikowi Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie (Reichsgau Danzig-Westpreußen) Albertowi Forsterowi niemiecki dyrektor Sądu Okręgowego w Starogardzie (Ceran, 2019, s. 295). Z kolei Lily Jungblut – właścicielka majątku z powiatu inowrocławskiego i członkini NSDAP od 1930 roku – 6 grudnia 1939 roku wysłała do Hermanna Göringa list, w którym piętnowała zbrodnie na Polakach (Broszat, 1961, s. 42–43; Schubert, 2003, s. 181; Zarzycki, 1976, s. 24).

Bywały też takie przypadki, że za swoje propolskie postawy volksdeutsche ponosili dotkliwe konsekwencje. I tak Adolf Beier, niemiecki sołtys gromady Kleszczewo w powiecie kościerskim, za odmowę podpisania listy z poleceniem egzekucji 18 Polaków i powiadomienie niedoszłych ofiar o grożącym im niebezpieczeństwie utracił stanowisko i został pobity. Innym przykładem może być sprawa Hermana Braatza, który pomimo otrzymania drugiej grupy DVL poczuwał się do polskości, za co jego syn Maksymilian został osadzony najpierw w KL Sachsenhausen, a następnie w KL Lublin, gdzie go zamordowano (Paczoska-Hauke, Rabant, 2009, s. 386–387, 393).

Również po dokonaniu zbrodni pomorskiej, której Niemcy dopuścili się jesienią 1939 roku, spotykamy się z niesieniem pomocy i okazywaniem ludności polskiej życzliwości przez miejscowych volksdeutschów. Wsparcie często było udzielane Polakom zaangażowanym w działalność konspiracyjną. Dzięki wstawiennictwu Ernsta Laasera, burmistrza Kościerzyny, z więzienia śledczego zwolniono Jadwigę Kosznic (Prokop), aresztowaną latem 1944 roku pod zarzutem współpracy z partyzantami. Laaser miał pomóc Kosznic, ponieważ ta chodziła przed wojną do szkoły z jego dziećmi i stawiała w ich obronie, gdy dochodziło między uczniami do konfliktów na tle narodowościowym (Gąsiorowski, 2009, s. 367–368; Paczoska-Hauke, Rabant, 2009, s. 396).

Osobiście zaangażował się w działalność konspiracyjną Otto Piper (Pipper), niemiecki burmistrz Kowala w powiecie włocławskim, miasta, które przed wojną wchodziło w skład województwa pomorskiego, a po czasie niemieckiej agresji zostało włączone do Okręgu Rzeszy Kraj Warty. Wywodził się on z przedwojennej mniejszości niemieckiej. Już w 1939 roku podjął współpracę z organizacją „Grunwald”, a w 1940 roku został wprowadzony w struktury Związku Walki Zbrojnej. W ramach swoich zadań zajmował się przede wszystkim legalizacją (wystawianiem dokumentów tożsamości na fikcyjne nazwiska) oraz przerzutem do Generalnego Gubernatorstwa osób zagrożonych aresztowaniem. W 1943 roku został zatrzymany przez Gestapo. Działalności konspiracyjnej, o którą go podejrzewano, nie udowodniono. Mimo to niemiecki sąd skazał go na trzy lata więzienia pod zarzutem utrzymywania niewłaściwych kontaktów z Polakami i szmuglowania towarów do GG. Karę odbywał w więzieniu w Sztumie. W grudniu 1944 roku otrzymał trzydniową przepustkę, z której nie powrócił, do końca wojny ukrywał się w Kowalu (Relacja Alicji Nowackiej z d. Piper..., 2005; Biogram – relacja autorstwa Jerzego Giergielewicza i Bogdana Ziółkowskiego, 2006).

Przykład Ottona Pipera pokazuje, że za propolskimi postawami volksdeutschów nie zawsze stały jakieś korzyści materialne czy osobista wdzięczność dla konkretnych Polaków. W przypadku Pipera mamy raczej do czynienia z daleko idącą sympatią do narodu polskiego, a wręcz utożsamianiem się z polsnością. Nasuwa się pytanie o stopień ugruntowania u niego poczucia niemieckości. Czy czuł się bardziej Niemcem czy Polakiem? Postawa Pipera jest przejawem nielojalności wobec władz Rzeszy Niemieckiej, a zarazem wierności II Rzeczypospolitej. W podobny sposób można interpretować zachowanie wspomnianej wcześniej Agnes Brendel, która z ludnością polską wyraźnie sympatyzowała i była przez niektórych Polaków postrzegana raczej jako Polka niż Niemka.

W jaki sposób władze Rzeszy miały odróżnić Niemców od Polaków? Wskazówki, jak traktować ludność ziem wcielonych „z rasowo-politycznego punktu widzenia” zostały zawarte w przygotowanym w Urzędzie Polityki Rasowej NSDAP (Rassenpolitisches Amt) 25 listopada 1939 roku tajnym memoriale. W dokumencie tym czytamy:

Kto jest Niemcem? Niemcem jest ten, kto w rozumieniu narodowości, zwyczajów i wspólnoty rodzinnej żyje jak Niemiec, o ile jest krwi niemieckiej, względnie pokrewnego gatunku. Ci Niemcy zostaną przyjęci na niemiecką listę narodową (Memoriał Urzędu Polityki Rasowej NSDAP..., 1939, s. 99, zob. też niem. oryginał na s. 401–402).

Dalej doprecyzowano, że chodzi o osoby, które przed 1 września 1939 roku aktywnie działały w organizacjach niemieckich lub miały tylko niemieckich przodków. Do tych drugich nie zaliczano jednak tych, którzy w domu mówili po polsku.

Narzędziem mającym pomóc w zorientowaniu się, ilu jest volksdeutschów, a ilu Polaków, miały być spisy ludności. Wyniki pierwszego spisu, przeprowadzonego 3–6 grudnia 1939 roku, pokazały, że nastąpił wzrost liczby ludności niemieckiej Pomorza – ze 158 tys. w 1931 roku (12%) do 243 tys. (21%). Do tej liczby zaliczono również Niemców napływowych. Nie obejmowała ona jednak mieszkańców Gdyni, dla której brakuje danych spisowych. Na uwagę zasługuje również to, że spis był przeprowadzony po wyjątkowo brutalnych doświadczeniach niemieckiego terroru na Pomorzu jesienią 1939 roku. Kolejny spis zorganizowano 1–9 grudnia 1940 roku. Wykazał on również nieznaczny wzrost liczby ludności niemieckiej. Przynależność niemiecką podało 265 tys. mieszkańców Pomorza, z czego 190 155 to miejscowi volksdeutsche, 59 734 Niemcy z Rzeszy i Gdańska oraz 14 876 Niemcy przesiedleni ze Wschodu. Liczba miejscowych Niemców etnicznych stanowiła 14% ogółu ludności polskiego Pomorza i była o 17% większa w stosunku do liczby volksdeutschów odnotowanych w polskim spisie z 1931 roku. Ten przyrost mógł wynikać z ujawnienia się części ludności o chwiejnej tożsamości narodowej, która w warunkach niemieckiej okupacji podała przynależność do narodowości niemieckiej (Waszak, 1959, s. 339; Madajczyk, 2019, s. 460–462; Jastrzębski, Sziling, 1979, s. 264).

Kilka dni po drugim spisie ludności, 14 grudnia 1940 roku, Albert Forster we współpracy z Wilhelmem Löbsackiem, referentem ds. narodowościowych na Pomorzu, opracował pierwszy szczegółowy program zniemczania Polaków. Cechował się on niezwykle pragmatycznym podejściem, zakładającym, że w pierwszej kolejności germanizacji mieli

zostać poddani ludzie niezbędni dla gospodarki niemieckiej, tj. robotnicy fabryczni i rolni, rzemieślnicy oraz drobni rolnicy. Przy procedurze weryfikacyjnej znajomość języka niemieckiego miała ustępować kwalifikacjom zawodowym i uzdolnieniom technicznym, a także zamiłowaniu do porządku i schludnemu wyglądowi (Broszat, 1961, s. 127; Madajczyk, 2019, s. 465; Jastrzębski, Sziling, 1979, s. 166; Bykowska, 2014, s. 61–62).

Program germanizacyjny Forstera nawiązywał do pojęcia „niemiecko-polskiej warstwy pośredniej”, zdefiniowanego w memoriale Urzędu Polityki Rasowej NSDAP z 25 listopada 1939 roku, w którym wyjaśniano, że:

Chodzi tu o takie osoby, które całkowicie albo częściowo są niemieckiego pochodzenia lub żyją w narodowo mieszanych małżeństwach z Polakami, jeśli nie mają warunków do przyjęcia na niemiecką listę narodową (Memoriał Urzędu Polityki Rasowej NSDAP..., 1939, s. 100, zob. też niem. oryginał na s. 402–403).

Podjęcie Forstera nieco odbiegało od sposobu prowadzenia germanizacji przez Josefa Wagnera, nadprezydenta Prowincji Śląsk (Provinz Schlesien) oraz znacznie różniło się od koncepcji polityki germanizacyjnej Arthura Greisera, namiestnika w Okręgu Rzeszy Kraj Warty (Reichsgau Wartheland). Zarówno Forster, jak i Wagner w programach germanizacyjnych kładli nacisk na gospodarczą wartość ziem włączonych do Rzeszy, uznając tzw. warstwę pośrednią, czyli większość mieszkańców Pomorza Gdańskiego i polskiej części Górnego Śląska, za grupę społeczną podatną do zniemczenia. Różnica w podejściu obu gauleiterów dotyczyła przede wszystkim czasu, w jakim miało dokonać się to zniemczenie „warstwy pośredniej”. Forster w przeciwieństwie do Wagnera nie przeprowadził natychmiastowej germanizacji podbitych polskich terenów, zakładając konieczność dłuższej obserwacji stosunku miejscowej ludności do Niemczyzny. Z kolei Greiser był zwolennikiem germanizacji ziemi przez osiedlanie ludności niemieckiej i jednocześnie przeciwnikiem zniemczania zamieszkałej tam ludności polskiej. Nadawanie niemieckiej przynależności państwowej w Kraju Warty miało mieć charakter ekskluzywny i obejmować tylko tych mieszkańców, którzy mogli udokumentować swoją niemieckość lub niemieckie pochodzenie (Madajczyk, 2019, s. 462–465, 494; Jastrzębski, Sziling, 1979, s. 166; Pospieszalski, 1948, s. 508–512).

Ujednoczyć politykę germanizacyjną miało rozporządzenie z 4 marca 1941 roku o niemieckiej liście narodowej i niemieckiej przynależności państwowej na wcielonych ziemiach wschodnich wraz z przepisami wykonawczymi w postaci zarządzenia o nabyciu niemieckiego obywatelstwa z 13 marca 1941 roku. Wprowadzało ono rozwiązania wzorowane na doświadczeniach i pomysłach Greisera w Kraju Warty. Z tego zapewne powodu spotkało się ono z oporem Forstera, któremu model poznański

nie odpowiadał i który, chcąc zachować swobodę działania, nie podał rozporządzenia do publicznej wiadomości.

Wprowadzono cztery kategorie volksdeutschów. Do pierwszej grupy DVL zaliczono osoby narodowości niemieckiej, które przed wybuchem wojny „aktywnie uczestniczyły w walce na rzecz niemieckości” (Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, 1941, s. 257). Do drugiej grupy DVL kwalifikowano osoby narodowości niemieckiej, które „nie angażowały się aktywnie na rzecz niemieckości, ale zachowały swoją niemieckość w sposób, który można udowodnić” (Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, 1941, s. 257). Innymi słowy do pierwszej i drugiej grupy DVL zaliczono członków przedwojennej mniejszości niemieckiej. Wydawano im jednakowe, niebieskie dowody osobiste. Nadawano im obywatelstwo Rzeszy i niemiecką przynależność państwową (Ziuziakowska, 2016, s. 337 i n.).

Do trzeciej grupy DVL zaliczano „osoby niemieckiego pochodzenia, które z biegiem lat związały się z polskością, jednak ich zachowanie wskazuje, że staną się ponownie pełnowartościowymi członkami niemieckiej wspólnoty narodowej” (Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, 1941, s. 259–260). To znaczy, że była to „ludność z reguły polskiego pochodzenia, co do której można mieć nadzieję, że da się ona z czasem zniemczyć, biorąc pod uwagę jej dotychczasową obojętność polityczną” (Izdebski, 1946, s. 57). Kolokwialnie nazywano też „Polaków nadających się do zniemczenia” (*Eindeutschungsfähige Polen*) z trzeciej grupy eingedeutschami – w przeciwieństwie do volksdeutschów z drugiej i pierwszej grupy DVL – a sam proces germanizacji traktowano jako *Eindeutschung* (Bykowska, 2013, s. 422–423). Osoby zakwalifikowane do trzeciej grupy otrzymywały dowody koloru zielonego i niemiecką przynależność państwową (Ziuziakowska, 2016, s. 338).

Czwartą grupę DVL miały stanowić osoby pochodzenia niemieckiego, „które politycznie angażowały się na rzecz polskości” i „należały do wrogich wobec niemieckości polskich organizacji lub polskich partii politycznych bądź w inny sposób działały na szkodę niemieckości” (Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, 1941, s. 261). Były więc to osoby całkowicie spolonizowane i manifestujące swoją przynależność do narodu polskiego, które pogardliwie określano jako „renegatów”. Otrzymywali oni czerwone dowody osobiste i nie uzyskiwali niemieckiej przynależności państwowej (Ziuziakowska, 2016, s. 339).

Akcję zmiany obywatelstwa na Pomorzu rozpoczęto od wpisywania na DVL miejscowych Niemców – przedwojennych obywateli polskich narodowości niemieckiej. Postępowania potwierdzające ich niemiecką tożsamość narodową odbyły się w 1940 roku, jeszcze przed ukazaniem się rozporządzenia o DVL. Następnym etapem było przeprowadzenie wstępnej selekcji rasowej wśród Polaków nadających się do zniemczenia. W pierwszej kolejności objęła ona osoby z tzw. warstwy pośredniej (Mądajczyk, 2019, s. 466; Jastrzębski, Sziling, 1979, s. 174–183).

Początkowo germanizacja Polaków na Pomorzu postępowała bardzo opornie⁸. Znaczące przyspieszenie we wpisach do trzeciej grupy DVL nastąpiło w 1942 roku. Najpierw zostało wydane rozporządzenia Himmlera (10 lutego 1942 roku) uznające ludność zamieszkującą ziemie wcielone za Niemców i zobowiązujące każdego mieszkańca do złożenia wniosku o wpis na DVL. Następnie pojawiła się odezwa Forstera (22 lutego 1942 roku) wzywająca mieszkańców Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie do wpisywania się na niemiecką listę narodową. Została ona opublikowana w „Deutsche Rundschau” i rozplakatowana na słupach ogłoszeniowych. Zawierała informację o konsekwencjach niezłożenia wniosku o wpis na DVL w nieprzekraczalnym terminie do 31 marca 1942 roku.

Odezwa Forstera zakładała, że każdy mieszkaniec Pomorza jest kandydatem na Niemca:

Gdy w roku 1939 niemieckie siły zbrojne odzyskały dla Rzeszy Niemieckiej stare Prusy Zachodnie, nie wiedzieliśmy, ilu Niemców lub osób niemieckiego pochodzenia pozostało na wyzwolonym obszarze Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie po 20-letnim polskim panowaniu. Dlatego przez ostatnie dwa i pół roku musieliśmy przeprowadzić dokładną weryfikację i przesiew ludności. [...]

Wybraliśmy ludzi, którzy ze względu na swoją postawę i pochodzenie mogą być uważani za Niemców. Dlatego do niemieckiej wspólnoty zostały zakwalifikowane także takie osoby, które wprawdzie w ciągu ostatnich dwudziestu lat z różnych przyczyn nie mogły publicznie pokazywać się jako Niemcy, ale które od innych Niemców otrzymały dobre świadectwo moralności i naszym zdaniem są uważane za Niemców. [...]

Żaden człowiek, który chce powrócić do niemieckiej wspólnoty narodowej i dotąd nie został dostrzeżony, nie powinien być skrzywdzony [...] (Odezwa namiestnika i gauleitera Alberta Forstera..., 1942, s. 288–289).

Strach i panika sprawiły, że nastąpiło masowe wpisywanie się ludności pomorskiej na niemiecką listę narodową. Do połowy 1942 roku do DVL wpisano ogółem 681 tys. osób, z czego zdecydowaną większość

8 Z raportu o sytuacji politycznej w rejencji bydgoskiej dowiadujemy się, że na ok. 600 tys. mieszkańców do połowy listopada 1941 roku na DVL wpisano 24 tys. osób (ok. 4%), w tym do grupy pierwszej i drugiej 18 tys., a do grupy trzeciej 6 tys. osób. Tym samym liczebność ludności niemieckiej i rzekomo niemieckiej w tej rejencji wzrosła do 110 tys. Prawdopodobnie w pozostałych prowincjach odsetek ten był podobny (Madajczyk, 2019, s. 469).

do trzeciej grupy i tylko nieliczny odsetek do grupy czwartej. W następnych latach również był widoczny wzrost liczby osób przyjmujących niemiecką grupę narodową. Do stycznia 1944 roku do trzeciej grupy DVL z Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie wpisano około 54,5% Polaków (Broszat, 1961, s. 134).

Na Pomorzu, podobnie jak na Górnym Śląsku, wpisanie na niemiecką listę narodową Polaków odbywało się pod przymusem i było dość powszechne. Odmowa groziła aresztowaniem i wywiezieniem do obozu koncentracyjnego. Wiele wskazuje na to, że dużą rolę odgrywały naciski pracodawców. Niedopilnowanie obowiązku złożenia wniosku o wpis na DVL groziło na Pomorzu zwolnieniem z pracy i przekazywaniem informacji do urzędów pracy, które mogły kierować takie osoby na roboty przymusowe. Wydaje się, że te uwarunkowania bardziej przesądziły o masowości wpisu na listę, a mniejsze znaczenie miały naciski i restrykcje policyjne, choć oczywiście je stosowano (Romaniuk, 2007, s. 105).

Na pozostałych terenach okupowanej Polski, przede wszystkim w Kraju Warty i w Generalnym Gubernatorstwie, przyjęcie niemieckiego obywatelstwa było dobrowolne i często wiązało się z podjęciem kolaboracji z wrogiem. Osoby takie nazywano pogardliwie „folksdojczami” i zdecydowanie potępiano (Olejnik, 2006, s. 54).

Polacy wpisani na volkslistę na Pomorzu nabywali niemiecką przynależność państwową z mocą wsteczną od 1 grudnia 1940 roku (w wypadku Niemców z pierwszej i drugiej grupy następowało to od 26 października 1939 roku). Mogli oni liczyć na niemieckie racje żywnościowe, wyższą pensję, byli zatrudniani w biurach czy na wcześniej im niedostępnych stanowiskach. Nie groziła im również eksmisja z zajmowanych mieszkań. W przypadku mężczyzn konsekwencją zakwalifikowania do pierwszych trzech grup niemieckiej listy narodowej był obowiązek służby w Wehrmachcie. Przyjmuje się, że ok. pół miliona Polaków z terenów Górnego Śląska i Pomorza, którzy otrzymali trzecią grupę volkslisty, zostało wcielonych do armii niemieckiej.

Niemcami obok przedwojennych volksdeutschów mieli również stać się miejscowi Polacy, których rodzinne korzenie sięgały zaboru pruskiego. Polacy z Pomorza wpisani do trzeciej grupy DVL stawali się Niemcami w dużej mierze tylko pod względem formalnym. Mimo wpisu wielu z nich pielęgnowało swoją polskość, brało udział w konspiracji i tajnym nauczaniu, a wcieleni do Wehrmachtu często dezertowali i – gdy było to możliwe – przechodzili na stronę wojsk alianckich. Miejscowi Niemcy z pierwszej i drugiej grupy DVL traktowali Polaków z trzeciej grupy z nieufnością, czy wręcz z lekceważeniem i pogardą. W stosunku do „eingedeutschowanych” represje, łącznie z karą śmierci, były znacznie częściej stosowane niż wobec Niemców etnicznych (Madajczyk, 2019, s. 486–489; Becker, 2020, s. 226–233).

KL Stutthof jako miejsce represji wobec Niemców

Obóz w Stutthofie został utworzony 2 września 1939 roku na terytorium byłego Wolnego Miasta Gdańska. Funkcjonował nieprzerwanie do 9 maja 1945 roku. Początkowo nosił nazwę „Obóz dla Cywilnych Jeńców Stutthof” (*Zivilgefangenenlager Stutthof*) i był podporządkowany niemieckim władzom policyjnym i ss w Gdańsku. W tym okresie umieszczano w nim przede wszystkim aresztowanych Polaków z Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie. Przez okres kilku miesięcy, jesienią 1941 roku, pełnił on dodatkowo funkcję obozu pracy wychowawczej dla osób uchylających się od zatrudnienia lub porzucających pracę na rzecz Rzeszy Niemieckiej i działał jako Obóz Specjalny Stutthof (*Sonderlager Stutthof*). 7 stycznia 1942 roku stał się niemieckim państwowym obozem koncentracyjnym (*Konzentrationslager Stutthof*) i został podporządkowany Inspektoratowi Obozów Koncentracyjnych w Oranienburgu. Do KL Stutthof zaczęli trafiać więźniowie niemal z całej okupowanej przez Niemców Europy (Gliński, 1979, s. 74–75, 90, 207).

Początkowo obóz w Stutthofie był przeznaczony dla „politycznie niepewnych elementów polskich” i miał pełnić funkcję „środka zapobiegawczego”. Pierwszymi więźniami były „osoby narodowości polskiej, a szerzej obywatele Wolnego Miasta Gdańska, w tym także gdańscy Żydzi i Niemcy” (Orski, 1992, s. 12). Polacy i Żydzi stanowili tu większość do końca 1941 roku. Pierwszego Niemca, badacza Pisma Świętego (świadka Jehowy), przyjęto 6 września 1939 roku. Byli więźniowie podobozu w Nowym Porcie wspominają w relacjach ponadto o kilku niemieckich antyfaszystach internowanych razem z Polakami. Licniejszą grupę Niemców z Gdańska osadzono w Stutthofie jesienią 1941 roku. Zostali oni skierowani do obozu przez Placówkę Policji Kryminalnej w Gdańsku, co może wskazywać na to, że w Stutthofie pojawili się w związku z przestępczością pospolitą. Większe transporty z Niemcami, pochodzącymi z innych obozów koncentracyjnych, przybywały do Stutthofu w latach 1942–1943 (Orski, 1992, s. 13–15). Z rozpoznaniem Niemców w obozie jest pewien problem, związany z grupą obywateli polskich, którzy bądź przyznawali się do narodowości niemieckiej przed wojną, bądź przyjęli ją po wcieleniu ziem polskich do Rzeszy. W nomenklaturze obozowej obie kategorie osób występują jako *Volksdeutsche*.

Osadzonym w Stutthofie nadawano różne kategorie więźnia, np. policyjny, polityczny, wychowawczy, zawodowy kryminalista, asocjalny, Żyd, badacz Pisma Świętego (świadek Jehowy) i inne. Więźniami policyjnymi byli ci, w których sprawie śledztwo nie zostało jeszcze zakończone. Osoby te znajdowały się w dyspozycji placówki Gestapo. Stutthof pełnił funkcję „swoistego rodzaju więzienia śledczego gdańskiego Gestapo”, szczególnie od drugiej połowy 1942 roku (Grabowska, 1988, s. 119). W przypadku Niemców i osób wpisanych na DVŁ decyzja o osadzeniu w obozie w charakterze więźniów policyjnych była podejmowana przez szefa

Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichssicherheitshauptamt, RSHA) w Berlinie. Kategoria ta po zarządzeniu „aresztu ochronnego” (*Schutzhaft*) była zmieniana na więźnia ochronnego (*Schutzhäftling*). Dodatkowo taki osadzony otrzymywał status więźnia politycznego (*politisch*) i zaczynał w pełni podlegać komendanturze obozu koncentracyjnego Stutthof, choć nadal był do dyspozycji Gestapo (dzięki czemu załoga obozu nie miała prawa go zabić, ponieważ mógł być jeszcze potrzebny w śledztwie). Niektórzy więźniowie policyjni utrzymywali ten status przez cały okres pobytu w Stutthofie (Gąsiorowski, 2021, s. 11). Można postawić hipotezę, że w tej kategorii więźniów najwięcej było osadzonych przedwojennych obywateli polskich narodowości niemieckiej, których odmowa lojalności wobec III Rzeszy była powiązana z wiernością II Rzeczypospolitej.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na kategorię więźniów wychowawczych (*Erziehungshäftlinge*), których do obozu w Stutthofie kierowano od 1 października 1941 roku, najczęściej na okres 56 dni, za ucieczki z miejsc pracy, sabotaż w czasie pracy itp. Ostatnie badania pokazują, że na tzw. wychowanie można było trafić bez żadnej przyczyny, profilaktycznie, w celu zastraszenia. W kategorii więźniów wychowawczych można odnaleźć z pewnością przedwojennych obywateli polskich narodowości niemieckiej, zaliczanych do drugiej lub trzeciej grupy DVL (Drywa, 2020).

Omawiając strukturę narodowościowo-państwową obozu, należy zaznaczyć, że *volksdeutsche* zarówno byli więźniami KL Stutthof, jak i wchodzili w skład jego załogi wartowniczej. We wrześniu 1941 roku do załogi obozu dołączyli m.in. *volksdeutsche* i członkowie *Selbstschutzu* z Bydgoszczy, Wyrzyska, Rypina, Wąbrzeźna i Grudziądza oraz tzw. *Baltendeutsche*, czyli Niemcy etniczni pochodzący z Łotwy i Estonii (Gliński, 1977, s. 205–206). Można przyjąć za prawdopodobne, że były to osoby, które otrzymały wpis do drugiej grupy DVL.

Volksdeutsche w Stutthofie – Niemcy etniczni czy zniemczeni Polacy?

Osadzeni w obozie Stutthof, przy których w ewidencji jako narodowość podano *Volksdeutsch*, mogli być zarówno Niemcami etnicznymi, jak i Polakami wpisanymi do trzeciej grupy niemieckiej listy narodowej. Formy zapisu narodowości w księdze ewidencyjnej obozu, w rubryce *Bemerkungen*, w której od kwietnia 1942 roku uwzględniano dane o pochodzeniu, cechowały się jednak daleko posuniętą dowolnością i zróżnicowaniem nazewnictwa. Dla przykładu: w odniesieniu do byłych obywateli polskich stosowano tam „wszystkie możliwe określenia, jak *VD* (*Volksdeutsch* z zaznaczeniem grupy), *Pole*, *Polin* (Polak, Polka), *Polen*, *ehem. Polen* (terytorium b. Polski), *polnische Minderheit* (polska mniejszość narodowa), *Danzig* (obywatelstwo Wolnego Miasta Gdańska), ale także *Kaschube* (narodowość kaszubska)” (Orski, 1992, s. 8).

Polacy wpisani do trzeciej grupy DVL w dokumentach obozowych figurują jako więźniowie z niemiecką przynależnością państwową. Niemców pochodzących z Rzeszy oznaczano zaś jako *RD* (*Reichsdeutsch*), natomiast wpis *VD*, czyli *Volksdeutsch*, mógłby raczej wskazywać na to, że chodzi o wpisanych do drugiej lub trzeciej grupy DVL. Czasami w księdze ewidencyjnej i aktach personalnych więźnia pojawiają się zapisy: *VD DVL III*, *VD III Abt.* lub *DVL III*, co nie pozostawia wątpliwości, że chodzi o Polaków wpisanych do trzeciej grupy DVL. Rzadko zdarzają się zapisy *Pole VD* czy *VD Pole* dotyczące więźniów, którym odebrano dokumenty DVL. Bardziej precyzyjne informacje na temat przynależności państwowej podane były w nakazie aresztu ochronnego (*Schutzhaftbefehl*), jednak ten dokument nie zachował się we wszystkich teczkach więźniów. Stąd też w wielu przypadkach nie jest możliwe jednoznaczne określenie, czy dany osadzony był wpisany do drugiej czy do trzeciej grupy DVL (Gąsiorowski, 2021, s. 295).

Pośród więźniów policyjnych w KL Stutthof doliczyć się można blisko 340 osób, które zakwalifikowano jako *volksdeutschów* (Gąsiorowski, 2021, s. 302–469: Tabela. Wykaz więźniów policyjnych KL Stutthof). Większość z nich została osadzona z powodu działalności w ruchu oporu bądź wspierania organizacji konspiracyjnych. Były również nieliczne przypadki podejrzeń o sabotaż. Są też osoby wpisane na listę DVL, przy których nie podano powodów uwięzienia w KL Stutthof lub też ich zachowana dokumentacja obozowa jest niepełna i nie pozwala na ustalenie przyczyn skierowania do obozu (np. zachowała się tylko obozowa karta obrachunkowa).

W KL Stutthof od połowy 1943 roku osadzano także rodziny dezertorów z Wehrmachtu – jako zakładników. Byli to zazwyczaj rodzice lub rodzeństwo, przy których w dokumentacji obozowej wpisywano *Geisel für ihren Sohn* (zakładnik za swojego syna) lub *Geisel für ihren Bruder* (zakładnik za swojego brata), a w kwestii przynależności państwowej – *VD* lub *V-Deutsch*. Do Stutthofu trafiali również ci, którzy nie chcieli złożyć wpisu na DVL, a w opinii niemieckich władz administracyjnych ich pochodzenie wskazywało na to, że ktoś np. jak Edmund Duszyński „należał do narodu niemieckiego” (Drywa, 2012, s. 68) lub jak w przypadku Stanisława Müllera „przynajmniej w 50% posiadał on niemiecką krew” (Owsiński, 2001, s. 106).

Niemiecko brzmiące imię i nazwisko więźnia nie zawsze jest wskazaniem za tym, że mamy do czynienia z przedstawicielem przedwojennej mniejszości niemieckiej. Przykładem może być osadzony w KL Stutthof 5 maja 1943 roku Heinrich Letzerberger z Tczewa, którego niemiecka policja oskarżyła o członkostwo w organizacji polskiego ruchu oporu. Na karcie personalnej tego więźnia, w rubryce przynależność państwowa (*Staatsangehörige*), wpisano *VD*, co biorąc pod uwagę brzmienie nazwiska, mogło by sugerować, że mamy do czynienia z Niemcem etnicznym. Natomiast w rozkazie aresztu ochronnego podano, że jest on wpisany do

trzeciej grupy DVL (Karta personalna więźnia, Letzerberger Heinrich, 1943, k. 1; Nakaz aresztu ochronnego, Letzerberger Heinrich, 1943, k. 5).

Niezwykle rzadko w dokumentacji obozowej dla określenia osób wpisanych do trzeciej grupy DVL stosowano termin *eingedeutscht*. Taki przypadek znajdziemy w teczce personalnej Haliny Bauman ze Starogardu, osadzonej w KL Stutthof 19 lipca 1943 roku za aktywną działalność w „polskiej organizacji ruchu oporu”. W rozkazie aresztu ochronnego, w rubryce dotyczącej przynależności państwowej, wpisano *eingedeutscht Abt. 3* (Nakaz aresztu ochronnego, Bauman Halina, 1943, k. 4).

Materiał źródłowy składający się na dokumentację obozową dostarcza nam często fragmentarycznej wiedzy na temat losów osób wpisanych na niemiecką listę narodową i przebywających w KL Stutthof. Są to źródła o charakterze policyjno-administracyjnym, w których informacje na temat osadzonych bywają niepełne lub nieścisłe. Wskazane jest więc weryfikowanie i konfrontowanie tej dokumentacji z materiałem źródłowym o innej proveniencji.

Najwięcej jest takich więźniów, którzy w obozowych teczkach personalnych zostali zakwalifikowani jako *volksdeutsche* bez podania grupy niemieckiej listy narodowej. W karcie personalnej⁹, którą wypełniano zaraz po przyjęciu do obozu, w rubryce „przynależność państwowa” prawie zawsze wpisywano *VD* lub *V-Deutsch*, co może oznaczać zarówno drugą, jak i trzecią grupę. Spośród wyselekcjonowanych i przebadanych na potrzeby tego opracowania ponad 640 teczek osobowych *volksdeutscher*¹⁰ w 535 przypadkach nie dało się określić konkretnej grupy DVL. Z tej liczby przynajmniej 69 osób osadzono z powodów politycznych. Następnie, spora liczba osadzonych *volksdeutscher* była wpisana do trzeciej grupy DVL. W trakcie prowadzonej kwerendy udało się ustalić 121 *volksdeutscher* z trzecią grupą DVL. Dotyczy to zazwyczaj tych więźniów, w których dokumentacji obozowej zachował się nakaz aresztu ochronnego. Na takim dokumencie w rubryce „przynależność państwowa” w większości przypadków wpisywano *Abt. 3 der DVL*, niekiedy tylko *DVL Abt. II*. W 12 przypadkach można było stwierdzić drugą grupę DVL. Natrafiono na jeden przypadek Niemca etnicznego posiadającego pierwszą grupę DVL. Osoba ta jednak nie była mieszkańcem przedwojennego województwa pomorskiego, pochodziła z tej części województwa warszawskiego, z której w 1939 roku utworzono rejencję ciechanowską.

9 Dokument ten w górnej, nagłówkowej części miał nazwę obozu: *Konzentrationslager Stutthof*, obok której był zapis *Art. der Haft*, przy nim zaś więźniom policyjnym wpisywano: *Polizeih.* (skrót od *Polizeihäftling*), a dalej, w tym samym wierszu, numer więźnia (*Gef. Nr.* – skrót od *Gefangenen Nr.*).

10 Liczba ta została ustalona na podstawie przeprowadzonej kwerendy w teczkach obozowych więźniów, które zachowały się w AMS.

Wydaje się prawdopodobne, że wśród volksdeutschów osadzonych w KL Stutthof z nieokreśloną grupą DVL to osoby z trzecią grupą stanowiły zdecydowaną większość. A więc byli to ci, którzy narodowość niemiecką przyjęli w wyniku rozporządzenia o DVL. Mniejsza liczba tych, którzy przyjęli drugą grupę, może sugerować, że w obozie przypadki te stanowiły zdecydowaną mniejszość także wśród więźniów, przy których nie podano grupy DVL. Były to osoby przed wojną tworzące mniejszość niemiecką. Wiele wskazuje również na to, że sporą grupą osadzanych w Stutthofie byli członkowie bądź zwolennicy podziemnych organizacji, którzy dla ułatwienia działalności konspiracyjnej przyjmowali trzecią grupę DVL.

Przypadki więźniów KL Stutthof z drugą grupą DVL

Bernard Papke (Papka). Więźniem narodowości niemieckiej legitymującym się przynależnością do drugiej grupy DVL był Bernard Papke (Papka), z zawodu murarz. W jego dokumentacji obozowej jednak nie została odnotowana informacja o grupie niemieckiej listy narodowej. Został on osadzony w KL Stutthof 1 grudnia 1942 roku za „sprzyjanie Polakom/ruchowi oporu” i zwolniony z obozu 23 lutego 1943 roku. Miał statut więźnia policyjnego. W karcie personalnej w rubryce przynależność państwowa wpisano tylko *Deutsch* (Karta personalna więźnia, Papke Bernhard, 1942). W jego teczce obozowej nie zachował się żaden inny dokument (np. nakaz aresztu ochronnego), który mógłby wskazać na to, czy zapis ten oznaczał Niemca z Rzeszy, czy też osobę wpisaną na DVL. Przy Niemcach z Rzeszy jako przynależność państwową podawano zazwyczaj *RD* lub *Reichsdeutsch*. Za tym, że była to osoba wpisana na DVL, mogą przemawiać inne informacje w karcie personalnej, np. zapis w rubryce „język obcy” (*Fremdsprache*), w której podano *polnisch + deutsch* (Karta personalna więźnia, Papke Bernhard, 1942; Zwolnienie więźnia z obozu, Papke Bernhard, 1943). Znajomość języków polskiego i niemieckiego sugeruje, że mamy do czynienia raczej z osobą pochodzącą z ziem wcielonych niż z terenów Rzeszy. Ponadto jako miejsce aresztowania podano Bydgoszcz, w której zamieszkiwał on wraz ze swoją rodziną.

Właśnie w aktach miasta Bydgoszczy możemy odnaleźć potwierdzenie wpisu Bernarda Papkego do drugiej grupy DVL, które nastąpiło 7 kwietnia 1942 roku (Kwestionariusz, Papke Bernhard, 1942). Było ono dopełnieniem formalności, ponieważ już wcześniej, w grudniu 1940 roku, otrzymał on legitymację volksdeutscha, potwierdzającą niemiecką przynależność narodową (Legitymacja volksdeutscha, Papke Bernhard, 1940). Procedura ta dotyczyła przede wszystkim przedwojennej mniejszości niemieckiej. Papke był jej aktywnym przedstawicielem, należał do istniejących przed wojną w Polsce organizacji Niemców etnicznych: Jungdeutsche Partei i Deutsche Vereinigung (Kwestionariusz, Papke Bernhard, 1939).

Na ugruntowaną pozycję Bernarda Papkego i jego rodziny w bydgoskiej mniejszości niemieckiej wskazywać może również informacja zawarta w karcie personalnej w teczce obozowej. Z rubryki „krewni” (*Angehörige*) dowiadujemy się, że jego ojciec Paul Papke zmarł w 1939 roku (Karta personalna więźnia, Papke Bernhard, 1942). Osoba o imieniu i nazwisku Paweł Papka figuruje na liście zabitych na ulicach Bydgoszczy 3 i 4 września 1939 roku (Kosiński, 2008, s. 322). Zarówno Paweł Papka, jak i Bernard Papka zamieszkiwali przed wojną w Bydgoszczy przy ul. Szubińskiej 53/1 (*Księga adresowa miasta Bydgoszczy...*, 1936). To może wskazywać na to, że byli rodziną oraz że w zapisie ich nazwiska popełniono później błąd lub dokonano zmiany jego pisowni.

Paweł i Bernard Papke (Papka), będąc przed wojną obywatelami polskimi, przyznawali się z całą pewnością do narodowości niemieckiej. Wskazują na to tak dokumentacja związana z wpisem Bernarda na niemiecką listę narodową, jak i śmierć Pawła na ulicach Bydgoszczy w pierwszych dniach września 1939 roku. Warto zwrócić uwagę na to, że byli oni niemieckimi katolikami, co wśród bydgoskich Niemców było rzadkością. Wyznanie rzymskokatolickie zostało podane zarówno w księdze zmarłych przy Pawle Papce (Kosiński, 2008, s. 322), jak i w dokumentacji obozowej Bernarda Papkego (Karta personalna więźnia, Papke Bernhard, 1942). W Bydgoszczy przed wojną zdecydowana większość członków mniejszości niemieckiej była wyznania ewangelickiego (ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-unijnego). W 1936 roku osoby narodowości niemieckiej stanowiły zaledwie 2% katolików w Bydgoszczy (Aleksandrowicz, 1999, s. 577–578).

Bernard Papke (Papka) trafił do KL Stutthof za pomaganie Polakom i ruchowi oporu. Jego krótki, zaledwie trzymiesięczny, pobyt w obozie może świadczyć o tym, że przewinienie było niewielkie lub zebrane dowody w sprawie nie były przekonujące. Mogło też dojść do pomyłki, w wyniku której Papke niesłusznie został oskarżony o sympatię do polskiej konspiracji. Zachowana dokumentacja obozowa nie wyjaśnia niestety tych wątpliwości.

Edward Kreft. Przykładem więźnia KL Stutthof posiadającego wpis do drugiej grupy DVL jest Edward Kreft, nauczyciel z Parchowa w powiecie kartuskim, wyznania katolickiego. Nadano mu kategorię więźnia policyjnego. Został on osadzony w obozie 5 maja 1943 roku, ponieważ gdańskie Gestapo podejrzewało, że od dłuższego czasu był „członkiem polskiej organizacji ruchu oporu i brał czynny udział w działalności antypaństwowej” (Pismo ss..., Kreft Eduard, 1943, k. 8). Jego aresztowanie nastąpiło w nocy z 3 na 4 maja 1943 roku i wiązało się z przeprowadzoną przez Gestapo akcją przeciwko polskiej konspiracji (Pismo Gestapo w Gdańsku do komendanta KL Stutthof, Kreft Eduard, 1943, k. 3).

Z zachowanej dokumentacji obozowej nie dowiadujemy się, do której organizacji mógł należeć. Możemy jednak przypuszczać, że sprawa

Krefta miała związek z masowymi aresztowaniami przeprowadzonymi tej samej nocy wśród członków Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”. Wówczas zatrzymano 226 osób, spośród których około setka następnego dnia trafiła do KL Stutthof. Aresztowani pochodzili z kilku powiatów: kartuskiego, kościerskiego, starogardzkiego, tczewskiego i wejherowskiego (Chrzanowski, Gąsiorowski, Steyer, 2005, s. 354). Prawdopodobnie akcja ta wiązała się z dekonspiracją, która nastąpiła na skutek przejścia przez Gestapo list z ponad 3 tys. nazwisk członków „Gryfa”. Wykazy z nazwiskami konspiratorów miały zostać porzucone przez partyzantów podczas jednej z potyczek z oddziałami niemieckiej żandarmerii w okolicach Kartuz (Hajduk, 2001, s. 183).

Na niemiecką narodowość Edwarda Krefta wskazują przede wszystkim dokumenty znajdujące się w jego teczce obozowej. W zachowanym nakazie aresztu ochronnego w rubryce dotyczącej przynależności państwowej podano *DVL Abt. II* (Nakaz aresztu ochronnego, Kreft Eduard, 1943, k. 7). Natomiast z korespondencji znajdującej się w jego teczce personalnej wynika, że po wcieleniu ziem polskich do Rzeszy w 1939 roku przystąpił on do NSDAP i wkrótce został przyjęty do ss (Pismo ss..., Kreft Eduard, 1943, k. 8).

Przynależność Krefta do NSDAP i struktur ss może sugerować, że był on gorliwym Niemcem, aktywnie działającym na rzecz niemieczyny w Polsce międzywojennej. Przemawiałyby za tym procedury związane z przyjmowaniem volksdeutschów z Pomorza w szeregi NSDAP. Najpierw musieli oni odbyć kurs światopoglądowy, który miał utrwalić narodowo-socjalistyczne widzenie rzeczywistości. Nie każdy volksdeutsch był przyjmowany do organizacji. Przywilej członkostwa w partii był przede wszystkim zarezerwowany dla Niemców etnicznych z pierwszą grupą *DVL* (Jastrzębski, Sziling, 1979, s. 264–265).

Zachowana dokumentacja dotycząca jego kariery zawodowej jako nauczyciela w Polsce międzywojennej pozostawia jednak wiele wątpliwości co do jego niemieckości. W ankiecie personalnej wypełnionej na potrzeby przedwojennego Urzędu Szkolnego w Kartuzach Edward Kreft podał narodowość polską (Ankieta personalna dot. Edwarda Krefta, b.d., k. 40). Podobnie w żadnym z dokumentów znajdujących się w jego teczce personalnej nauczyciela nie wspomina się o narodowości niemieckiej (Zbiór dokumentów osobowych dot. Edwarda Krefta [1920–1939]). Nasuwa się pytanie, dlaczego po anektowaniu województwa pomorskiego do Rzeszy Kreft stał się Niemcem i jakie były argumenty za wpisaniem go do drugiej grupy *DVL* oraz przyjęciem do NSDAP i ss.

Być może dla niemieckich władz Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie ważny był jego życiorys z okresu zaboru pruskiego. Edward Kreft, urodzony w 1893 roku, zdążył w trakcie I wojny światowej odbyć w armii niemieckiej nieco ponad trzyletnią służbę, którą ukończył 10 listopada 1918 roku w stopniu sierżanta artylerii (Odpis zaświadczenia Izby Skarbowej w Poznaniu..., 1934, k. 22). Następnie kształcił się na kilkumiesięcznym

kursie w jeszcze niemieckim seminarium nauczycielskim w Kościerzynie (Odpis zaświadczenia o ukończeniu seminarium nauczycielskiego..., k. 15; Odpis zaświadczenia o zdaniu egzaminu końcowego w seminarium nauczycielskim..., k. 16). Po jego ukończeniu przez prawie cztery miesiące, do 10 stycznia 1920 roku, pracował jako nauczyciel w niemieckiej szkole (Odpis zaświadczenia Komisji Weryfikacyjnej przy Kuratorium..., k. 21). Z pewnością wraz z nastaniem odrodzonej Rzeczypospolitej musiał zacząć uczyć się języka polskiego (Odpis zaświadczenia potwierdzającego udział w kursie polonistycznym..., k. 18), ale nie było to doświadczenie wyjątkowe, a wręcz stało się udziałem większości Polaków z Pomorza.

Na decyzję Edwarda Krefta o opowiedzeniu się za narodowością niemiecką mogły wpłynąć: jego pozycja zawodowo-społeczna, dobra znajomość języka niemieckiego oraz sytuacja rodzinna. Był nauczycielem z dwudziestoletnim stażem pracy. Przez ostatnie lata przed wojną pełnił obowiązki kierownika Publicznej Szkoły Powszechnej w Borku-Wydmuchowie. Po wcieleniu do Niemiec został nauczycielem w Parchowie. Być może warunkiem dalszej pracy w tym zawodzie w niemieckim szkolnictwie było przystąpienie do struktur miejscowej NSDAP i SS? Na utrzymaniu miał zapewne niepracującą żonę i w chwili aresztowania piątkę małych dzieci, w wieku od roku do 10 lat.

Niemiecką tożsamość Edwarda Krefta potwierdził jego brat, Johann Kreft, w liście do komendanta KL Stutthof. Wstawiając się za swoim bratem, zapewnił o jego niemieckim nastawieniu, które mogli poświadczyć miejscowi Niemcy wymienieni w liście z nazwiska (w tym policjant z Parchowa). Edward, w opinii swojego brata, miał być „trochę Niemcem”, który „przetrwał” przez okres polskiej państwowości, wiele znosząc, zachował swoją niemieckość. Żyjąc w całkowicie spolonizowanym otoczeniu, starał się wychowywać swoje dzieci w duchu niemieckim, mówił w swoim domu po niemiecku (List J. Kreft do komendanta KL Stutthof..., k. 10). Okoliczności, w jakich został napisany list, sugerują pewien dystans do formułowanych w nim opinii i sądów. Johann Kreft, podejmując się obrony brata, mógł tylko próbować przekonać komendanta obozu w Stutthofie, że Edward był dobrym Niemcem. Pojawiające się określenie „trochę Niemiec” (*wenigen Deutschen*) świadczy o tym, że Edward Kreft w okresie międzywojennym mógł ulec silnej polonizacji lub skłonić się ku polskiej tożsamości narodowej. W swoim liście Johann Kreft zwracał również uwagę na aktywność brata w okresie nastania niemieckich rządów, na „chętnie i zyczliwie” pełnione funkcje w strukturach partii narodowosocjalistycznej i SS. Być może ta działalność publiczna sprawiła, że także lokalna społeczność z Parchowa zapamiętała go jako niemieckiego nauczyciela, który jednak nie pozostawił po sobie złych wspomnień (Historia szkoły przed II wojną światową, 2015).

Po aresztowaniu i osadzeniu Edwarda Krefta w KL Stutthof nie zanegowano jego niemieckiego pochodzenia, ale jedynie uznano niełojalność wobec państwa niemieckiego. W opinii władz SS miał on pozostać

„wewnętrznie przeciwnikiem Rzeszy Niemieckiej” i swoją przynależnością do polskiego ruchu potwierdzić antypaństwowość. Przeprowadzono wobec niego postępowanie dyscyplinarne, w wyniku którego został zdegradowany i usunięty z ss. (Pismo ss..., Kreft Eduard, 1943, k. 8). Zgodnie ze wskazaniem RSHA Kreft miał zostać przekazany w połowie lutego 1944 roku do KL Mauthausen (Pismo Gestapo w Gdańsku do komendanta KL Stutthof, Kreft Eduard, 1944, k. 5; Pismo Gestapo w Gdańsku do komendanta KL Mauthausen, Kreft Eduard, 1944, k. 6). Nie znajdujemy jednak potwierdzenia wykonania tej decyzji. W pamięci miejscowego społeczeństwa zachowała się informacja o jego zgładzeniu w KL Stutthof (Historia szkoły przed II wojną światową, 2015). Dla tej informacji również nie ma poświadczenia w dokumentacji obozowej.

Nasuwa się pytanie o to, dlaczego Edward Kreft zaangażował się w działalność konspiracyjną. Czy stały za tym dawne kontakty towarzyskie? Wiadomo, że w skład Rady Naczelnej row „Gryf Pomorski” wchodził Leon Kleinschmidt, etniczny Polak, były podinspektor szkolny w Kartuzach (Hajduk, 2001, s. 182), który mógł dobrze znać Krefta i wciągnąć go do konspiracji. Być może przemawiały za tym sympatie do Polaków i państwa polskiego, jego nieugruntowane poczucie narodowości?

Czy Edward Kreft czuł się bardziej Niemcem, czy Polakiem? A może Kaszubem? Jaką narodowość wskazał podczas spisów przeprowadzonych w latach 1939–1940? Pewnie te pytania pozostaną bez jednoznacznej odpowiedzi i będą stanowić część jego zrekonstruowanego – przy wykorzystaniu metod właściwym naukom historycznym – życiorysu.

Witold Glock. Wpis do drugiej grupy DVŁ posiadał również Witold Glock, zamieszkały w Gdańsku, a pochodzący z Łubiany w powiecie kościerskim, deklarujący wyznanie katolickie. Do KL Stutthof trafił on 2 października 1943 roku, ponieważ był „członkiem polskiej organizacji ruchu oporu” (Karta personalna więźnia, Glock Withold, 1943, k. 1). W obozie otrzymał statut więźnia policyjnego. Na karcie personalnej figuruje tylko zapis *V.Deutsch*, jednak już w nakazie aresztu ochronnego określono jego przynależność państwową jako *DVL Abt. II* (Nakaz aresztu ochronnego, Glock Withold, 1943, k. 4). W dokumentacji obozowej znajduje się polecenie przekazania go do KL Auschwitz (Pismo Gestapo w Gdańsku do komendatury KL Stutthof, Glock Withold, 1944, k. 2; Pismo Gestapo w Gdańsku do komendatury KL Auschwitz, Glock Withold, 1944, k. 3). Nie wiadomo, czy zostało ono wykonane. W każdym razie w życiorysie sporządzonym później podczas przyjmowania do pracy w Milicji Obywatelskiej Glock nie wspominał nic o pobycie w Auschwitz (Życiorys, Glock Witold, 1945, k. 4).

Witold Glock był w okresie od 22 maja do 1 października 1945 roku funkcjonariuszem w Komendzie Powiatowej MO w Kościerzynie, w stopniu szeregowego, z funkcją magazyniera. W jego aktach osobowych znajdują się informacje dotyczące okresu II wojny światowej. W życiorysie sporządzonym na potrzeby rekrutacji w szeregach MO Glock nie napisał, że

posiadał drugą grupę DVL i działał w organizacji konspiracyjnej, za co miał zostać osadzony w KL Stutthof. Podał natomiast, że w październiku 1941 roku, „nie chcąc podpisać poddaństwa niemieckiego”, opuścił Kościerzynę i udał się do Generalnego Gubernatorstwa, gdzie po ośmiu miesiącach pobytu w Siedlcach został schwytany przez Gestapo i przewieziony do więzienia w Gdańsku (Życiorys, Glock Witold, 1945, k. 4).

Przedstawiona w życiorysie wersja o ucieczce do GG przed przyjęciem niemieckiej narodowości („niemieckiego poddaństwa”) wydaje się mało wiarygodna. W 1941 roku wpisywanie ludności Pomorza na niemiecką listę narodową miało jeszcze charakter dobrowolny i obejmowało w pierwszej kolejności miejscowych Niemców etnicznych, czyli przedwojenną mniejszość niemiecką. Przymus i masowość wpisów na DVL nastąpiły dopiero od wiosny 1942 roku.

Próba ukrycia przez Glocka zarówno wpisu na niemiecką listę narodową, jak i przynależności do organizacji Polski podziemnej, nie wydaje się czymś zaskakującym. Przyjęcie narodowości niemieckiej oraz udział w niekomunistycznym ruchu oporu mogły być przeszkodą do podjęcia pracy w MO. Zaskakujące jest raczej to, że Glock został po niespełna pięciu miesiącach zwolniony ze służby. Jako oficjalny powód podano redukcję zatrudnienia (List obiegowy dot. zwolnienia z MO, Glock Witold, 1945, k. 8). Nasuwa się jednak pytanie, czy za tak szybkim zakończeniem kariery w MO, mimo otrzymania pozytywnej oceny kwalifikacyjnej (Ocena kwalifikacyjna, Glock Witold, 1945, k. 7), nie stała ukrywana przez niego przynależność do niemieckiej grupy narodowej oraz działalność konspiracyjna. Być może pionierzy operacyjne MO uzyskały na ten temat jakąś wiedzę?

Porównując dane z obozowej teczki personalnej Witolda Glocka z informacjami zawartymi w jego aktach osobowych funkcjonariusza MO, można zauważyć więcej nieścisłości. Wedle zapisów w karcie personalnej więźnia Glock miał być z zawodu ślusarzem i przed aresztowaniem zamieszkiwać w Gdańsku Wrzeszczu przy ul. Färberweg (obecnie Miszewskiego). Aresztowany miał zostać przez Gestapo w Gdańsku 27 października 1943 roku, miesiąc i pięć dni przed przekazaniem do KL Stutthof (Karta personalna więźnia, Glock Witold, 1943, k. 1). Natomiast w życiorysie złożonym w Wydziale Personalnym MO Glock napisał, że jest bez zawodu, ma ukończoną pierwszą klasę liceum, a przed osadzeniem w Stutthofie był najpierw w więzieniu w Gdańsku, a następnie pół roku w obozie karnym (Życiorys, Glock Witold, 1945, k. 4).

Czy Witold Glock próbował po wojnie ukryć swoją niemiecką tożsamość, czy też był Polakiem, który koniunkturalnie bądź pomyłkowo dokonał wpisu do drugiej grupy DVL? Rozbieżności między przekazem źródłowym płynącym z materiałów sporządzonych przez administrację obozu koncentracyjnego i narracją dokumentacji wytworzonej na potrzeby rekrutacji do organów MO nie pomagają w znalezieniu odpowiedzi na to pytanie.

Pewnym wskazaniem pomocnym w określeniu tożsamości narodowej Glocka może być jego zaangażowanie w konspirację. Z powojennych relacji wynika, że należał on do Polskiej Armii Powstania (PAP), wchodził w skład Komendy Administracji Terenowej, w ramach której był zastępcą komendanta poczt i telegrafów w stopniu sierżanta (Gąsiorowski, 1997, s. 53–54). Do Stutthofu trafił wraz całą dwudziestoosobową grupą aresztowanych członków PAP. Był to wynik rozpoczętej przez Gestapo akcji likwidacji struktur PAP na Pomorzu. Zatrzymania w Gdańsku rozpoczęły się 21 sierpnia 1943 roku (Owsiński, 2001, s. 76–77). Glock został aresztowany 27 sierpnia 1943 roku (Karta personalna więźnia, Glock Withold, 1943, k. 1). Czy ta aktywność konspiracyjna dałaby się pogodzić z silnym poczuciem niemieckiej tożsamości? Raczej może wskazywać na słabo ukształtowaną niemiecką świadomość narodową i silniejsze związki z polsnością. Ale pamiętać też trzeba, że wśród konspiratorów na Pomorzu nie brakowało osób skłaniających się ku narodowości niemieckiej.

Pl i ń s c y. Dwudziestoletnia Stefania Plińska wraz z rodzicami – Józefą i Józefem Plińskimi, którzy byli właścicielami gospodarstwa i młyna w Żurze w gminie Osie, w powiecie świeckim – została osadzona w KL Stutthof 2 sierpnia 1944 roku. Do obozu Plińscy trafili po trwającym od 20 maja 1944 roku śledztwie prowadzonym przez gdańską policję. Zarzucano im współpracę z ruchem oporu. Całej rodzinie nadano statut więźniów policyjnych i politycznych. Wszyscy deklarowali wyznanie katolickie (Karta personalna więźnia, Plinski Stefania, 1944; Karta personalna więźnia, Plinski Józef, 1944).

Wedle ustaleń Gestapo Stefania miała być kurierką w organizacji konspiracyjnej, a jej rodzice mieli wspierać polskich partyzantów, m.in. udzielając im schronienia i noclegów w prowadzonym przez siebie młynie (Pismo komendanta policji bezpieczeństwa w Gdańsku do komendatury KL Stutthof, Plinski Stefania, 1944; Pismo komendanta policji bezpieczeństwa w Gdańsku do komendatury KL Stutthof, Plinski Józef, 1944; Odpis uwierzytelniony pisma szefa RSHA..., Plinski Stefania, 1944; Odpis uwierzytelniony pisma szefa RSHA..., Plinski Józef, 1944). Plińskich uznano za volksdeutschów, w nakazach aresztu ochronnego wystawionych dla Stefanii i Józefa podano, że byli oni wpisani do drugiej grupy DVL (Nakaz aresztu ochronnego, Plinski Stefania, 1944; Nakaz aresztu ochronnego, Plinski Józef, 1944).

Potwierdzenie wpisu na niemiecką listę narodową Plińskich można odnaleźć w dokumentacji starostwa powiatowego w Świeciu. Józef Pliński wraz z żoną i czwórką dzieci figuruje w wykazie rodzin wnioskujących o wpis do drugiej grupy DVL (Formularz z nazwiskami osób wpisanych do II grupy DVL..., 1941). Czy jest to wystarczający dowód na niemieckość rodziny Plińskich? Wątpliwości wprowadza spisana po wojnie relacja Stefanii Plińskiej.

Stefania, opisując działalność konspiracyjną, w którą ona i jej rodzice byli zaangażowani, nie wspomina nic o wpisie na niemiecką listę narodową (Relacja Stefanii Magdaleny Lewickiej z d. Plińskiej..., 1979, s. 1–4). Chęć ukrycia przez nią posiadania drugiej grupy DVL może wydawać się zrozumiała, ponieważ po II wojnie światowej odstępstwo od narodowości polskiej było traktowane w powszechnym odbiorze jako zdrada. Ponadto wizerunek volksdeutscha z tzw. dwójką kłócił się z udziałem w konspiracji antyniemieckiej. Nie wiemy też, w jakim stopniu w decyzji o wpisie na DVL uczestniczyła niepełnoletnia wówczas dziewczyna.

Wątpliwości co do przynależności przed wojną rodziny Plińskich do mniejszości niemieckiej wprowadzają również ustalenia popularnego opracowania historii Niemców etnicznych w gminie Osie, w którym możemy przeczytać: „Według pisma kierownika urzędu w Osiu do landrata z 22 grudnia 1939 roku w rękach Artura Bohma znalazł się [...] młyn w Żurze odebrany Józefowi Plińskiemu” (Mieszała, 2013, s. 19). W trakcie kwerendy nie udało się odnaleźć pisma, na które powołuje się autor tego opracowania, natomiast wynik negatywny dały poszukiwania dokumentów dotyczących przejęcia młyna Józefa Plińskiego w miejscowości Żur w 1939 roku przez okupacyjne władze niemieckie. W zachowanym w aktach niemieckiego Urzędu Kultury Rolnej w Bydgoszczy wykazie akt gruntowych z 1940 roku podano, że Józef „Plinske” był od 5 lipca 1912 roku właścicielem nieruchomości Żur Młyn (Wykaz akt gruntowych, 1940, k. 25). Gdyby jednak przyjąć, że Plińscy utracili swoją nieruchomość w grudniu 1939 roku na rzecz miejscowych Niemców, wówczas można byłoby w tym zdarzeniu znaleźć wytłumaczenie dla przyjęcia przez nich drugiej grupy DVL. Wpis na niemiecką listę narodową mógł być pomocny w odzyskaniu utraconego majątku. Gwarancją zwrotu zagrabionej nieruchomości mogła być właśnie druga grupa, ponieważ tylko część osób, które otrzymały trzecią grupę, odzyskała zajęte majątki (Jastrzębski, Sziling, 1979, s. 173).

Hipoteza taka ma jednak słabe strony. Może zastanawiać sam fakt przejęcia przez miejscowych Niemców nieruchomości od polskiego właściciela już w grudniu 1939 roku, ponieważ w tym czasie na Pomorzu volksdeutsche zajmowali przede wszystkim gospodarstwa opuszczone przez Polaków wysiedlonych do Generalnego Gubernatorstwa bądź ofiar niemieckich egzekucji. Pozostali na Pomorzu Polacy utrzymali swoje majątki mniej więcej do 1941 roku. Wtedy dopiero nastąpiła całkowita konfiskata nieruchomości rolnych należących do polskich mieszkańców byłego województwa pomorskiego (Jastrzębski, Sziling, 1979, s. 207–208). Ponadto z relacji Stefanii Plińskiej wynika, że przez cały okres niemieckiej aneksji mieszkała ona z rodzicami w młynie w Żurze, gdzie w latach 1940–1944 ukrywano polskich konspiratorów oraz osoby poszukiwane przez policję. Plińska nic nie wspomina o utracie nieruchomości należącej do jej rodziców (Relacja Stefanii Magdaleny Lewickiej z d. Plińskiej..., 1979, s. 1–4). Być może to strach przed utratą młyna i gospodarstwa rolnego sprawił,

że Józef Pliński w 1941 roku podjął decyzję o wpisie do drugiej grupy DVL. Własność tę nabył jeszcze w czasach zaboru pruskiego, co mogło być dla władz argumentem na rzecz jego niemieckości.

Józef i Józefa Plińscy posługiwali się z pewnością biegle językiem niemieckim. Potwierdzenie tego znajduje się w relacji Stefanii, kiedy wspomina ona okoliczności śmierci ojca, który zmarł w obozie 15 lutego 1945 roku z powodu wycieńczenia tyfusem i którego ciało zostało spalone na stosie. Matka jej dowiedziała się o tym od świadka tego zdarzenia, który był Niemcem, aptekarzem z Berlina (Relacja Stefanii Magdaleny Lewickiej z d. Plińskiej..., 1995, s. 10).

Znajomość języka niemieckiego, która wśród rdzennych mieszkańców Pomorza była dość powszechna, nie przesądza jeszcze o niemieckiej tożsamości Plińskich. Czy ich długotrwałe zaangażowanie w działania na rzecz polskich organizacji podziemnych dałoby się pogodzić z poczuciem niemieckich więzi narodowych? Czy jednak te okoliczności wskazują na polską tożsamość narodową? Na te pytania trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Gdyby jednak nawet za przyjęciem drugiej grupy DVL przez Plińskich stały przesłanki tylko natury koniunkturalnej, to nie można zakładać, że po stronie niemieckiego urzędu dokonującego wpisu kierowano się podobnym podejściem. Nie można wykluczyć, że Plińscy w optyce niemieckich urzędników uchodzili bardziej za spolonizowanych Niemców niż Polaków naznaczonych doświadczeniami zaboru pruskiego.

Argumentem za tym, że wśród miejscowych Niemców Plińscy byli uważani za swoich, może być to, iż przez cztery lata udawało im się prowadzić w posiadanych młynie działalność konspiracyjną, o którą nikt ich nie podejrzewał. Ich aresztowanie nastąpiło nie po donosie niemieckich sąsiadów, ale po ujawnieniu grupy konspiracyjnej, którą wspierali. Co więcej, o zainteresowaniu się nimi gdańskiego Gestapo zostali uprzedzeni przez życzliwego, miejscowego, niemieckiego policjanta (Relacja Stefanii Magdaleny Lewickiej z d. Plińskiej..., 1995, s. 7).

Leon Nadolski. Urzędnik starostwa w Kościerzynie, Leon Nadolski, został osadzony 10 czerwca 1944 roku w KL Stutthof. W obozie otrzymał kategorię więźnia politycznego i policyjnego. Wedle informacji zawartych w dokumentacji obozowej miał 43 lata, był żonaty, wyznania rzymskokatolickiego, z zawodu krawiec, był wpisany do drugiej grupy DVL (Karta personalna więźnia, Nadolski Leon, 1944, k. 1; Nakaz aresztu ochronnego, Nadolski Leon, 1944, k. 4; Odpis pisma szefa RSHA..., Nadolski Leon, 1944, k. 2).

Powodem skierowania Nadolskiego do obozu było podejrzenie, że pozostawał on w kontakcie ze współpracownikami oddziału partyzackiego Jana Szalewskiego. Zarzucano mu, że dzięki tym relacjom wiedział o istnieniu polskiego ruchu oporu. Podejrzewano go również o wykradanie formularzy dowodów osobistych z urzędu, w którym pracował, w celu dostarczania ich polskim partyzantom (Pismo dowódcy policji

bezpieczeństwa w Gdańsku do komendantury KL Stutthof, Nadolski Leon, 1944, k. 2).

Nadolskiego aresztowano 25 maja 1944 roku (Karta personalna więźnia, Nadolski Leon, 1944, k. 1), w przeddzień wielkiej obławy przeciwko partyzantom Szalewskiego, która została przeprowadzona w rejonie Łubiany koło Kościerzyny. Już od początku maja 1944 roku niemiecka policja prowadziła intensywną akcję przeciwko oddziałom partyzantów działających na Kaszubach (Chrzanowski, Gąsiorowski, Steyer, 2005, s. 486). Wydaje się prawdopodobne, że na informację o współpracy Nadolskiego z ludźmi Szalewskiego niemiecka policja mogła natrafić, przygotowując się do tej rozprawy z partyzantami.

Działalność, o którą podejrzewano Nadolskiego, wiązała się z legalizacją dokumentów dla członków organizacji Polski podziemnej. Polegała ona na wystawianiu niemieckich oryginalnych dokumentów na fałszywe nazwiska, którymi posługiwali się polscy konspiratorzy. Wiadomo, że zdobywaniem tego typu dokumentów zajmował się w Kościerzynie Jan Szalewski (Gąsiorowski, 2009, s. 312–313). Nie wiemy, na jakich zasadach miała odbywać się współpraca Leona Nadolskiego z grupą Szalewskiego. Czy Nadolski wynosił blankiety ausweisów ze starostwa, kierując się tylko względami ideowymi, czy może stała za tym jakaś korzyść?

Józef Guźliński. Mieszkaniec Tczewa Józef Guźliński był więźniem policyjnym w KL Stutthof od 3 grudnia 1942 roku. Został aresztowany przez niemiecką policję 9 listopada 1942 roku. Był z zawodu nastawniczym, wyznania rzymskokatolickiego, żonaty. Miał wpis do drugiej grupy niemieckiej listy narodowej (Karta personalna więźnia, Guzliniski Josef, 1942, k. 1; Nakaz aresztu ochronnego, Guzliniski Josef, 1944, k. 3; Odpis pisma szefa RSHA..., Guzliniski Josef, 1944, k. 2).

Powodem uwięzienia Józefa Guźlińskiego, wedle dowódcy policji bezpieczeństwa w Gdańsku, było to, że „posiadał on wiedzę o istnieniu polskiej organizacji oporu” (Pismo dowódcy policji bezpieczeństwa w Gdańsku do komendantury KL Stutthof, Guzliniski Josef, 1944, k. 2). Natomiast w nakazie aresztu ochronnego, podpisanym przez szefa RSHA Ernsta Kaltenbrunnera, stwierdzono, że „brał czynny udział w zdradzie stanu przez przynależność do polskiej organizacji ruchu oporu” (Nakaz aresztu ochronnego, Guzliniski Josef, 1944, k. 3).

W świetle dokumentów zachowanych w obozowej teczce personalnej Józefa Guźlińskiego trudno rozstrzygać, który z zarzutów był prawdziwy. Czy Guźliński tylko miał wiedzę o działalności konspiracyjnej bądź istnieniu oddziałów partyzanckich i nie przekazał jej niemieckim władzom policyjnym, czy też sam był zaangażowany w tę działalność?

W odpowiedzi na to pytanie pomocne mogą być informacje znajdujące się w życiorysie sporządzonym po wojnie, przy okazji ubiegania się o przyjęcie w szeregi Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Guźliński podał, że w latach 1941–1942 należał do Tajnej Organizacji Polskiej

(Życiorys, Guźliński Józef, 1963, k. 1–2; Kwestionariusz członka ORMÓ, Guźliński Józef, 1963, k. 3). Wydaje się, że mogła nastąpić pomyłka przy podawaniu nazwy organizacji partyzanckiej i mógł on raczej należeć do Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”.

W życiorysie Guźlińskiego z pierwszej połowy lat sześćdziesiątych XX wieku nie ma wzmianki o wpisie na niemiecką listę narodową (Życiorys, Guźliński Józef, 1963, k. 1–2). Ta sytuacja nie dziwi, gdyż przyznanie się do przyjęcia niemieckiego obywatelstwa w czasie wojny mogłoby być przeszkodą do podjęcia służby w ORMÓ. Na te radykalne zmiany identyfikacji narodowościowej u Guźlińskiego zapewne wpływała dynamika przemian politycznych, związanych najpierw z nastaniem okupacji niemieckiej, a następnie z zaprowadzeniem systemu dyktatury partii komunistycznej w Polsce. Można przypuszczać, że Guźliński, kierując się chęcią przetrwania w czasie wojny, złożył wniosek o wpis na DVL, a później wstąpił w szeregi PPR i ORMÓ.

Braunowie. Joanna i Leon Braunowie, małżeństwo z Torunia, zostali skierowani do KL Stutthof 3 marca 1944 roku. Zaliczono ich do kategorii więźniów policyjnych. Powodem osadzenia w obozie była dezercja z Wehrmachtu ich syna, Alojzego Brauna, który podczas urlopu postanowił nie wracać do swojego oddziału i dołączyć do grupy partyzantów w Borach Tucholskich. Wedle dokumentacji obozowej byli oni wpisani do drugiej grupy DVL (Karta personalna więźnia, Braun Johanna, 1944, k. 1; Nakaz aresztu ochronnego, Braun Johanna, 1944, k. 8; Karta personalna więźnia, Braun Leon, 1944; Pismo do komendatury KL Stutthof, Braun Leon, 1944).

Braunowie byli więc zakładnikami za syna. W KL Stutthof rodziny dezertersów z Wehrmachtu osadzano jako zakładników od połowy 1943 roku. Byli to zazwyczaj rodzice lub rodzeństwo. Dotyczyło to jednak w zdecydowanej większości osób z trzecią grupą DVL, nie są znane w literaturze przedmiotu przypadki osób, które należałyby do drugiej grupy niemieckiej listy narodowej (Drywa, 2012, s. 68, 74, 77; Owiński, 2001, s. 106).

Leon Braun po nieco ponad dwóch miesiącach, 11 maja 1944 roku, został zwolniony z obozu (Zaświadczenie o zwolnieniu z KL Stutthof, Braun Leon, 1944). Zwrócono mu dowód osobisty volksdeutscha drugiej grupy DVL (Pismo Gestapo w Gdańsku do komendatury KL Stutthof, Braun Leon, 1944). Natomiast Joanna Braun pozostała w Stutthofie. Co więcej, w sierpniu 1944 roku, na rozkaz szefa RSHA Ernsta Kaltenbrunnera, zarządzono jej przeniesienie do KL Ravensbrück. Powodem tego było „wspieranie dezertera podczas ucieczki” oraz „utrudnianie policyjnego dochodzenia przez wprowadzające w błąd zeznania” (Odpis pisma szefa RSHA..., Braun Johanna, 1944, k. 7). Uznano, że Joanna Braun „znała knowania swojego syna i jego potajemnie odwiedzała w Borach Tucholskich”, a „kiedy była przez policję wielokrotnie pytana o swojego syna, świadomie

podawała fałszywe informacje” (Pismo Gestapo w Gdańsku do komendatury KL Ravensbrück..., Braun Johanna, 1944, k. 6). Zakładano, że „po uwolnieniu ponownie zachowa się ze szkodą dla państwa” (Odpis pisma szefa RSHA..., Braun Johanna, 1944, k. 7).

Zaskakujące może wydawać się to odmienne potraktowanie każdego z rodziców przez niemieckie władze policyjne. Czy rzeczywiście ojciec Alojzego Brauna nic nie wiedział na temat pomocy matki w ucieczce i ukryciu się przed wojskiem syna? Czy może Leon Braun wybrał – zamiast solidarności z najbliższymi – lojalność wobec państwa niemieckiego? W jakim stopniu był to jego świadomy wybór, a w jakim został zmanipulowany czy nawet złamany podczas śledztwa?

Martin Ittner. Pracownik urzędu opieki społecznej w Gdyni Martin Ittner trafił do KL Stutthof 3 listopada 1943 roku. Był więźniem politycznym. Został skierowany do obozu po aresztowaniu przez gdańskie Gestapo i trwającym miesiąc śledztwie. Ittner w chwili aresztowania był mieszkańcem Gdyni, pochodził jednak z Miastka w powiecie wschowskim (przed wojną leszczyńskim), miał żonę i czwórkę dzieci, z zawodu był krawcem i księgowym, przynależał do Kościoła katolickiego, miał wpis do drugiej grupy niemieckiej listy narodowej (Karta personalna więźnia, Ittner Martin, 1943, k. 1; Nakaz aresztu ochronnego, Ittner Martin, 1944, k. 8; Pismo Gestapo w Gdańsku do komendatury KL Stutthof, Ittner Martin, 1944, k. 4; Pismo komendatury KL Stutthof do Gestapo w Gdańsku, Ittner Martin, 1944, k. 5).

Przyczyną jego osadzenia w KL Stutthof było to, że zatajając przynależność do polskiej organizacji, wyłudził wpis do drugiej grupy niemieckiej listy narodowej, przez co „bardzo mocno oszukał niemiecki urząd” (Odpis pisma szefa RSHA..., Ittner Martin, 1944, k. 9). Szef RSHA Ernst Kaltenbrunner zarządził jego przeniesienie do KL Buchenwald. W obozowej teczce personalnej Ittnera nie znajdujemy potwierdzenia wykonania tego rozkazu.

Powód uwięzienia Martina Ittnera wskazuje na to, że niemieckie władze policyjne uznały, iż nie był on Niemcem na tyle, aby otrzymać drugą grupę DVL. Na jego niemieckości cieniowało kłaść członkostwo przed wojną w nieokreślonej polskiej organizacji. Zgodnie z zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych Rzeszy o nabywaniu niemieckiego obywatelstwa warunkiem wpisu do drugiej grupy było nieutrzymywanie „związków z polskością”, gdyż miało to wykluczać zachowanie niemieckości w okresie rządów polskich. Doprecyzowano, że „tego rodzaju związków należy dopatrywać się już w samej przynależności do takiej czy innej polskiej organizacji” (Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, 1941, s. 258). Zarzut postawiony Ittnerowi nie oznaczał kwestionowania jego pochodzenia, a jedynie przystąpienie do zbyt wysokiej grupy niemieckiej listy narodowej. Wedle zarządzenia o nabywaniu obywatelstwa osoby niemieckiego pochodzenia, które należały do polskich organizacji,

miały być wpisywane do trzeciej grupy DVŁ (Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, 1941, s. 260).

Ludwik Górny. Ludwik Górny został skierowany do KL Stutthof 10 listopada 1943 roku. Pochodził z miejscowości Buk w powiecie grodziskim, znajdującej się w Okręgu Rzeszy Kraj Warty. Aresztowano go jednak 23 września 1943 roku na terenie Gdyni, stąd zapewne jego osadzenie w obozie w Stutthofie. Był z zawodu krawcem i księgowym, stanu wolnego. Deklarował wyznanie rzymskokatolickie. Legitymował się wpisem do drugiej grupy DVŁ (Karta personalna więźnia, Górny Ludwik, 1943, k. 1; Pismo Gestapo w Gdańsku do komendantury KL Stutthof, Górny Ludwik, 1944, k. 4).

Został pozbawiony wolności i osadzony w obozie, ponieważ wedle gdańskiego Gestapo „za polskich rządów aktywnie występował przeciwko Niemczyźnie i wyłudził dla siebie wpis do drugiej grupy niemieckiej listy narodowej. Poza tym ubliżył oficjalnym organom w anonimowych listach do najwyższych placówek ss i Policji” (Pismo Gestapo w Gdańsku do komendantury KL Stutthof, Górny Ludwik, 1944, k. 4). Ten ostatni zarzut został bardziej precyzyjnie przedstawiony w piśmie szefa RSHA Kaltenbrunnera, który podawał, że Górny w swoich anonimach „kierownictwo urzędu i oficerów zniesławiał i obwiniał o zakazane działania”, przez co „w szeregach policji wywołał zaniepokojenie i rozkład” oraz „obciążył urząd niepotrzebnymi działaniami śledczymi, utrudniając wykonywanie zadań ważnych pod względem militarnym” (Odpis pisma szefa RSHA..., Górny Ludwik, 1944, k. 5).

Postawiony Górnemu zarzut „występowania przeciwko Niemczyźnie” w okresie międzywojennym stawia pod znakiem zapytania jego związki z niemieckością. Nie dyskwalifikuje go to jednak całkowicie jako Niemca etnicznego bądź kulturowego. W świetle zarządzenia o nabyciu obywatelstwa osoby, które działały na szkodę niemieckości, mogły zostać wpisane do czwartej grupy DVŁ, o ile na to wyraziły zgodę. Jednak już osoby kwalifikujące się do pierwszej lub drugiej grupy, które aktywnie działały przed wojną przeciw niemieckości, traktowano jako „niepożądaną ludność niemiecką”. Ta kategoria nie otrzymywała wpisu na niemiecką listę narodową (Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, 1941, s. 261). Innymi słowy, szansę otrzymywały te osoby niemieckiego pochodzenia, które uległy silnej polonizacji i działały na szkodę niemieckości, natomiast ci, którzy zachowali swoją niemieckość, a jednocześnie aktywnie działali przeciwko Niemczyźnie, zostali wykluczeni z nabycia obywatelstwa. Na podstawie dostępnego i zachowanego materiału źródłowego trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, do której grupy osób mógł być zaliczany przez niemieckie władze Józef Górny.

Wśród więźniów KL Stutthof określanych w dokumentacji obozowej jako *Volksdeutsche* przedwojenni obywatele polscy narodowości niemieckiej przynależący do drugiej grupy DVL stanowili zdecydowaną mniejszość. Wydaje się, że większość *volksdeutschów* osadzonych w Stutthofie tworzyli zniemczeni Polacy wpisani do trzeciej grupy DVL. Oprócz tego mamy sporą liczbę więźniów z wpisem na niemiecką listę narodową, w przypadku których na podstawie zachowanych obozowych teczek personalnych nie dało się określić przynależności do konkretnej grupy. Możemy przyjąć, że w tej zbiorowości będą zachowane podobne proporcje między osobami z drugą i trzecią grupą DVL. Ponadto pozostaje jeszcze pewna liczba więźniów narodowości niemieckiej, po których pozostały tylko ślady na listach transportowych, w księdze ewidencyjnej albo w aktach szpitala obozowego. W stosunku do tej zbiorowości, ze względu na ograniczony materiał źródłowy, nie możemy dokonać rozstrzygnięć co do ich przynależności do konkretnej grupy DVL i powodów osadzenia w obozie.

Na podstawie zachowanych źródeł można zidentyfikować kilkunastu więźniów obozu w Stutthofie z drugą grupą DVL, w większości będących etnicznymi bądź kulturowymi Niemcami. Najczęstszymi powodami ich osadzenia było podejrzenie o zaangażowanie w konspirację albo udzielanie pomocy oddziałom partyzanckim lub posiadanie wiedzy o takiej działalności i jej nieprzekazanie niemieckiej policji. Z całą pewnością można takie zachowania *volksdeutschów* zaliczyć do przejawów niełojalności wobec Rzeszy Niemieckiej. Mogła się ona wiązać z wiernością przedwojnemu państwu polskiemu bądź też ze szczególną sympatią do polskich sąsiadów.

Przyczyną skierowania do obozu bywały również wyłudzenie wpisu do drugiej grupy DVL albo szkalowanie niemieckich organów policyjnych. Tego typu działania podważały wierność państwu niemieckiemu, trudno jest jednak określić, opierając się na dostępnym materiale źródłowym, w jakim stopniu wynikało to z lojalności wobec przedwojennej Polski.

Z propolskimi postawami niektórych osób z drugą grupą DVL osadzonych w KL Stutthof wiąże się pytanie o stopień ugruntowania ich niemieckości. Czy czuły się one bardziej Niemcami, czy może Polakami? Niejednokrotnie nie daje się znaleźć jednoznacznej odpowiedzi na tak postawione pytanie, ponieważ można odwołać się do argumentów tak za pierwszą, jak i za drugą tożsamością. Nawet jeśli w przypadku części z nich znajdujemy przeważające dowody na polską tożsamość narodową, to zawsze pozostaje optyka Niemców, którzy nieraz osoby dalece spolonizowane postrzegali jako mające silne korzenie niemieckie. Wskazuje to na potrzebę przeprowadzenia w przyszłości pogłębionych badań nad tożsamością narodową zarówno przedwojennej mniejszości niemieckiej, jak i osób wpisanych na DVL w czasie wojny.

Należy podkreślić, że wśród badanych przypadków więźniów KL Stutthof z drugą grupą DVL były osoby, które po zakończeniu niemieckiej okupacji ponownie przyjęły obywatelstwo polskie i następnie wypierały ze swoich oficjalnych życiorysów i relacji wpis do tej kategorii niemieckiej listy narodowej. Taka postawa jednak nie dziwi, ponieważ ci, którzy dokonali odstępstwa od narodowości polskiej, byli po wojnie powszechnie postrzegani jako „zdrajcy narodu”. Volksdeutsche z drugą grupą DVL represjonowani w KL Stutthof po 1945 roku mogli albo wyjechać do Niemiec, przebacząc jednocześnie okrucieństwa doznane od nazistowskich władz, albo pozostać w Polsce, wymazując zarazem swoją wcześniejszą niemiecką tożsamość. Takie przypadki potwierdzają obecną w literaturze przedmiotu tezę, że niekiedy jednoznaczne określenie przynależności narodowej może być trudne i że „narodowość nie jest czymś danym raz na zawsze i może ulegać ewolucji pod wpływem wielu warunkowań zewnętrznych”, a nawet „całkowitej przemianie w toku życia jednostki” (Marszał, 2020, s. 21–22).

Cechą charakterystyczną przebadanej zbiorowości więźniów z drugą grupą DVL jest ich religia. Wszyscy byli katolikami. Jeśli weźmiemy po uwagę panujące w tym regionie stosunki wyznaniowe – przedwojenna mniejszość niemiecka zamieszkująca województwo pomorskie w znacznej większości była wyznania ewangelickiego – nasuwa się nam pytanie, czy wyznanie mogło mieć związek z tożsamością narodową, z ukształtowaniem się propolskich postaw. Byłoby jednak zbyt daleko idącym uproszczeniem, nieznajującym potwierdzenia zapewne we wszystkich przypadkach, utożsamianie wyznania religijnego z narodową tożsamością. Brak ewangelików wśród Niemców etnicznych osadzonych w Stutthofie podważa natomiast reprezentatywność tej grupy dla ogółu przedwojennej mniejszości niemieckiej. Dlatego na podstawie przebadanej grupy polskich Niemców więźniów Stutthofu nie jest możliwe postawienie hipotezy na temat postawy ogółu volksdeutschów z przedwojennego województwa pomorskiego wobec niemieckiej polityki na ziemiach wcielonych do Rzeszy.

Polscy Niemcy z drugą grupą DVL, którzy ze względu na swoje propolskie postawy znaleźli się w obozie koncentracyjnym, pochodzili z kilku powiatów przedwojennego województwa pomorskiego. Wywodzili się z różnych środowisk społecznych: inteligenckich, urzędniczych, rzemieślniczych, robotniczych i rolniczych. Większość z nich miała założone rodziny. Wśród nich byli zarówno mężczyźni, jak i kobiety.

W sferze domysłów i hipotez często pozostają motywacje propolskich zachowań podejmowanych przez pomorskich Niemców etnicznych i źródła ich nielojalności wobec państwa niemieckiego. Przyczyną tego jest niekompletny stan zachowanych i dostępnych materiałów źródłowych, jak i sama specyfika dokumentacji obozowej. Luki w materiale badawczym przesądają, również przy opisie wielu innych szczegółowych kwestii związanych z tematem publikacji, o konieczności odwołania się do

procesu poszlakowego i stosowania prawdopodobieństwa jako kluczowej kategorii interpretacji.

Przeprowadzone badania świadczą o niewielkiej skali zjawiska, jakim było osadzenie w KL Stutthof Niemców wpisanych do drugiej grupy DVL za ich propolskie, a zarazem antyniemieckie i antypaństwowe zachowania. Wiele wskazuje na to, że mogli oni stanowić niewielki odsetek całej grupy volksdeutschów więzionych w Stutthofie. Były to zdecydowanie postawy wyjątkowe na tle postępowania Niemców etnicznych biorących masowo udział w zbrodniach na Polakach.

Osoby wpisane do drugiej grupy DVL kierowano do obozu w Stutthofie w latach 1942–1944. Mogło to wiązać się z zachodzącymi w tym czasie takimi zjawiskami, jak intensyfikacja wpisów na niemiecką listę narodową, rozwój struktur polskiej konspiracji oraz wzmożona aktywność niemieckiej policji wglądem zarówno polskiego państwa podziemnego, jak i osób przyjętych na DVL.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Diecezjalne w Pelplinie (ADP)

Sporządzona przez Niemców lista księży wywiezionych 16 października 1939 roku z więzienia w Starogardzie Gdańskim do Lasu Szpęgawskiego (1939). ADP.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku (AIPN gd)

Glock Witold – akta osobowe funkcjonariusza MO. AIPN gd, sygn. 130/1528

– List obiegowy dot. zwolnienia z MO, 17.10.1945 (1945). AIPN gd, Glock Witold – akta osobowe funkcjonariusza MO, sygn. 130/1528, k. [8].

– Ocena kwalifikacyjna, 29.09.1945 (1945). AIPN gd, Glock Witold – akta osobowe funkcjonariusza MO, sygn. 130/1528, k. 7.

– Życiorys (1945). AIPN gd, Glock Witold – akta osobowe funkcjonariusza MO, sygn. 130/1528, k. 4.

Guźliński Józef – akta osobowe członka ORM. AIPN gd, sygn. 464/489

– Kwestionariusz członka ORM, 27.01.1963 (1963). AIPN gd, Guźliński Józef – akta osobowe członka ORM, sygn. 464/489, k. 3.

– Życiorys, 27.01.1963 (1963). AIPN gd, Guźliński Józef – akta osobowe członka ORM, sygn. 464/489, k. 1–2.

Archiwum Muzeum Stutthof w Sztutowie (AMS)

Bauman Halina (nr oboz. 24173). AMS, sygn. IIII911

– Nakaz aresztu ochronnego, 18.02.1943 (1943). AMS, Bauman Halina (nr oboz. 24173), sygn. IIII911, k. 4. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].

Braun Johanna (nr oboz. 32463). AMS, sygn. I III 1763

– Karta personalna więźnia (1944). AMS, Braun Johanna (nr oboz. 32463), sygn. I III 1763, k. 1. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].

– Nakaz aresztu ochronnego, 01.06.1944 (1944). AMS, Braun Johanna (nr oboz. 32463), sygn. IIIII1763, k. 8. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].

– Odpis pisma szefa RSHA Kaltenbrunnera do Gestapo w Gdańsku, 01.06.1944 (1944). AMS, Braun Johanna (nr oboz. 32463), sygn. IIIII1763, k. 7. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].

– Pismo Gestapo w Gdańsku do komendantury KL Ravensbrück, 14.09.1944 (1944).

AMS, Braun Johanna (nr oboz. 32463), sygn. IIIII1763, k. 6. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].

- Braun Leon (nr oboz. 32491). AMS, sygn. IIII25740
- Karta personalna więźnia (1944). AMS, Braun Leon (nr oboz. 32491), sygn. I III 25740. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
 - Pismo do komendatury KL Stutthof, 02.03.1944 (1944). AMS, Braun Leon (nr oboz. 32491), sygn. IIII 25740. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
 - Pismo Gestapo w Gdańsku do komendatury KL Stutthof, 17.04.1944 (1944). AMS, Braun Leon (nr oboz. 32491), sygn. IIII25740. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
 - Zaświadczenie o zwolnieniu z KL Stutthof, 11.05.1944 (1944). AMS, Braun Leon (nr oboz. 32491), sygn. IIII25740. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
- Glock Withold (nr oboz. 25569). AMS, sygn. IIII4568
- Karta personalna więźnia (1943). AMS, Glock Withold (nr oboz. 25569), sygn. IIII4568, k. 1. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
 - Nakaz aresztu ochronnego, 04.12.1943 (1943). AMS, Glock Withold (nr oboz. 25569), sygn. IIII4568, k. 4. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
 - Pismo Gestapo w Gdańsku do komendatury KL Auschwitz, 28.07.1944 (1944). AMS, Glock Withold (nr oboz. 25569), sygn. IIII4568, k. 3. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
 - Pismo Gestapo w Gdańsku do komendatury KL Stutthof, 28.07.1944 (1944). AMS, Glock Withold (nr oboz. 25569), sygn. IIII4568, k. 2. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
- Gorny Ludwik (nr oboz. 26459). AMS, sygn. IIII26513
- Karta personalna więźnia (1943). AMS, Gorny Ludwik (nr oboz. 26459), sygn. IIII26513, k. 1. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
 - Odpis pisma szefa RSHA Kaltenbrunnera do placówki policji w Gdańsku, 02.02.1944 (1944). AMS, Gorny Ludwik (nr oboz. 26459), sygn. IIII26513, k. 5. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
 - Pismo Gestapo w Gdańsku do komendatury KL Stutthof, 29.02.1944 (1944). AMS, Gorny Ludwik (nr oboz. 26459), sygn. IIII26513, k. 4. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
- Guzlinski Josef (nr oboz. 17650). AMS, sygn. IIII8319
- Karta personalna więźnia (1942). AMS, Guzlinski Josef (nr oboz. 17650), sygn. IIII8319, k. 1. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
 - Nakaz aresztu ochronnego, 07.10.1944 (1944). AMS, Guzlinski Josef (nr oboz. 17650), sygn. IIII8319, k. 3. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
 - Odpis pisma szefa RSHA Kaltenbrunnera do placówki policji w Gdańsku, 07.10.1944 (1944). AMS, Guzlinski Josef (nr oboz. 17650), sygn. IIII8319, k. 2. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
 - Pismo dowódcy policji bezpieczeństwa w Gdańsku do komendatury KL Stutthof, 23.10.1944 (1944). AMS, Guzlinski Josef (nr oboz. 17650), sygn. IIII8319, k. 2. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
- Itnner Martin (nr oboz. 26371). AMS, sygn. IIII5363
- Karta personalna więźnia (1943). AMS, Ittner Martin (nr oboz. 26371), sygn. IIII8319, k. 1. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
 - Nakaz aresztu ochronnego, 02.02.1944 (1944). AMS, Ittner Martin (nr oboz. 26371), sygn. IIII8319, k. 8. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
 - Odpis pisma szefa RSHA Kaltenbrunnera do placówki policji w Gdańsku, 02.02.1944 (1944). AMS, Ittner Martin (nr oboz. 26371), sygn. IIII8319, k. 9. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
 - Pismo Gestapo w Gdańsku do komendatury KL Stutthof, 27.01.1944 (1944). AMS, Ittner Martin (nr oboz. 26371), sygn. IIII8319, k. 4. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
 - Pismo komendatury KL Stutthof do Gestapo w Gdańsku, 08.02.1944 (1944). AMS, Ittner Martin (nr oboz. 26371), sygn. IIII8319, k. 5. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
- Kreff Eduard (nr oboz. 22745). AMS, sygn. IIII5975
- List J. Kreff do komendanta KL Stutthof, 25.04.1944 (1944). AMS, Kreff Eduard (nr oboz. 22745), sygn. IIII8319, k. 10. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].

- Nakaz aresztu ochronnego, 20.09.1943 (1943). AMS, Kreft Eduard (nr oboz. 22745), sygn. IIII8319, k. 7. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
- Pismo Gestapo w Gdańsku do komendanta KL Mauthausen, 17.02.1944 (1944). AMS, Kreft Eduard (nr oboz. 22745), sygn. IIII8319, k. 6. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
- Pismo Gestapo w Gdańsku do komendanta KL Stutthof, 14.02.1944 (1944). AMS, Kreft Eduard (nr oboz. 22745), sygn. IIII8319, k. 5. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
- Pismo Gestapo w Gdańsku do komendanta KL Stutthof, 23.06.1943 (1943). AMS, Kreft Eduard (nr oboz. 22745), sygn. IIII8319, k. 3. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
- Pismo ss Odcinek xxVI Oddział III, 30.06.1943 (1943). AMS, Kreft Eduard (nr oboz. 22745), sygn. IIII8319, k. 8. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
- Letzerberger Heinrich (nr oboz. 22709). AMS, sygn. IIII9203
 - Karta personalna więźnia (1943). AMS, Letzerberger Heinrich (nr oboz. 22709), sygn. IIII9203, k. 1. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
 - Nakaz aresztu ochronnego, 20.09.1943 (1943). AMS, Letzerberger Heinrich (nr oboz. 22709), sygn. IIII9203, k. 5. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
- Nadolski Leon (nr oboz. 36689). AMS, sygn. IIII1090
 - Karta personalna więźnia (1944). AMS, Nadolski Leon (nr oboz. 36689), sygn. IIII1090, k. 1. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
 - Nakaz aresztu ochronnego, 14.07.1944 (1944). AMS, Nadolski Leon (nr oboz. 36689), sygn. IIII1090, k. 4. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
 - Odpis pisma szefa RSHA Kaltenbrunnera do policji w Gdańsku, 14.07.1944 (1944). AMS, Nadolski Leon (nr oboz. 36689), sygn. IIII1090, k. 2. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
 - Pismo dowódcy policji bezpieczeństwa w Gdańsku do komendatury KL Stutthof, 02.10.1944 (1944). AMS, Nadolski Leon (nr oboz. 36689), sygn. IIII1090, k. 2. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
- Papke Bernhard (nr oboz. 17456). AMS, sygn. IIII11467
 - Karta personalna więźnia (1942). AMS, Papke Bernhard (nr oboz. 17456), sygn. IIII11467. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
 - Zwolnienie więźnia z obozu, 23.02.1943 (1943). AMS, Papke Bernhard (nr oboz. 17456), sygn. IIII11467. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
- Plinski Józef (nr oboz. 54588). AMS, sygn. IIII12262
 - Karta personalna więźnia (1944). AMS, Plinski Józef (nr oboz. 54588), sygn. IIII12262. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
 - Nakaz aresztu ochronnego, 26.08.1944 (1944). AMS, Plinski Józef (nr oboz. 54588), sygn. IIII12262. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
 - Odpis uwierzytelniony pisma szefa RSHA Kaltenbrunnera do placówki policji bezpieczeństwa w Gdańsku dotyczący wykonania aresztu ochronnego dla Józef Plinski, 26.08.1944 (1944). AMS, Plinski Józef (nr oboz. 54588), sygn. IIII12262. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
 - Pismo komendanta policji bezpieczeństwa w Gdańsku do komendatury KL Stutthof, 07.11.1944 (1944). AMS, Plinski Józef (nr oboz. 54588), sygn. IIII12262. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
- Plinski Stefania (nr oboz. 54561). AMS, sygn. IIII12259
 - Karta personalna więźnia (1944). AMS, Plinski Stefania (nr oboz. 54561), sygn. IIII12259. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
 - Nakaz aresztu ochronnego, 26.08.1944 (1944). AMS, Plinski Stefania (nr oboz. 54561), sygn. IIII12259. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
 - Odpis uwierzytelniony pisma szefa RSHA Kaltenbrunnera do placówki policji bezpieczeństwa w Gdańsku dotyczący wykonania aresztu ochronnego dla Stefanii Plinski, 26.08.1944 (1944). AMS, Plinski Stefania (nr oboz. 54561), sygn. IIII12259. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].
 - Pismo komendanta policji bezpieczeństwa w Gdańsku do komendatury KL Stutthof, 07.11.1944 (1944). AMS, Plinski Stefania (nr oboz. 54561), sygn. IIII12259. Pobrane z: <https://arolsen-archives.org/pl> [dostęp: 10.11.2021].

- Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (APB)
- Akta miasta Bydgoszczy 1559–1945 (AmB)
 - Kwestionariusz, 07.04.1942 (1942). APB, AmB, Niemiecka lista narodowościowa. Papke Bernhard, sygn. 655.
 - Kwestionariusz, 16.11.1939 (1939). APB, AmB, Niemiecka lista narodowościowa. Papke Bernhard, sygn. 655.
 - Legitymacja volksdeutscha, 20.12.1940 (1940). APB, AmB, Niemiecka lista narodowościowa. Papke Bernhard, sygn. 655.
 - Starostwo Powiatowe w Świeciu (SPŚ)
 - Formularz z nazwiskami osób wpisanych do II grupy DVL w gminie Osie w powiecie świeckim (1941). APB, SPŚ, sygn. 19/31.
 - Urzędu Kultury Rolnej w Bydgoszczy (UKR)
 - Wykaz akt gruntowych (1940). APB, UKR, sygn. 443, k. 25.
- Archiwum Państwowe w Gdańsku (APG)
- Urząd Szkolny w Kartuzach (USK)
- Zbiór dokumentów osobowych dot. Edwarda Krefta [1920–1939], sygn. 92
 - Ankieta personalna dot. Edwarda Krefta (b.d.). APG, USK, Zbiór dokumentów osobowych dot. Edwarda Krefta [1920–1939], sygn. 92.
 - Odpis zaświadczenia Izby Skarbowej w Poznaniu, 27.02.1934 (1934). APG, USK, Zbiór dokumentów osobowych dot. Edwarda Krefta [1920–1939], sygn. 92, k. 22.
 - Odpis zaświadczenia Komisji Weryfikacyjnej przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, 11.11.1922 (1922). APG, USK, Zbiór dokumentów osobowych dot. Edwarda Krefta [1920–1939], sygn. 92, k. 21.
 - Odpis zaświadczenia o ukończeniu seminarium nauczycielskiego w Kościerzynie, 02.06.1919 (1919). APG, USK, Zbiór dokumentów osobowych dot. Edwarda Krefta [1920–1939], sygn. 92, k. 15.
 - Odpis zaświadczenia o zdaniu egzaminu końcowego w seminarium nauczycielskim w Kościerzynie, 06.06.1919 (1919). APG, USK, Zbiór dokumentów osobowych dot. Edwarda Krefta [1920–1939], sygn. 92, k. 16.
 - Odpis zaświadczenia potwierdzającego udział w kursie polonistycznym w Kościerzynie, 29.08.1922 (1922). APG, USK, Zbiór dokumentów osobowych dot. Edwarda Krefta [1920–1939], sygn. 92, k. 18.
- Archiwum Państwowe w Gdańsku Oddział w Gdyni (APGOG)
- Starostwo Powiatowe w Kościerzynie (SPK)
- Wniosek Agnieszki Brendel do Sądu Grodzkiego w Kościerzynie, 28.08.1945 (1945). APGOG, SPK, Akta rehabilitacyjne oraz pozbawienia obywatelstwa polskiego 1947–1949, sygn. 35, k. 29.
- Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej w Toruniu (FGEZ)
- Biogram – relacja autorstwa Jerzego Giergielewicza i Bogdana Ziółkowskiego (2006). FGEZ, Piper Ottomar od 1947 roku Jasiński Antoni, ps. „Atlas”, sygn. M: 1334/2183 Pom., mps, s. 15–19. Pobrane z: <https://kpbpc.umk.pl/dlibra/publication/201980/edition/203607/content> [dostęp: 10.11.2021].
 - Relacja Alicji Nowackiej z d. Piper z 20 września 2005 roku (2005). FGEZ, Piper Ottomar od 1947 roku Jasiński Antoni, ps. „Atlas”, sygn. M: 1334/2183 Pom., s. 1–4. Pobrane z: <https://kpbpc.umk.pl/dlibra/publication/201980/edition/203607/content> [dostęp: 10.11.2021].
 - Relacja Stefanii Magdaleny Lewickiej z d. Plińskiej, 04.01.1979 (1979). FGEZ, Plińska-Lewicka Stefania Magdalena voto Świerczek ps. „Stefa”, sygn. K: 399/399 Pom., rkps, s. 1–4. Pobrane z: <https://kpbpc.umk.pl/dlibra/publication/89255/edition/93820/content> [dostęp: 22.11.2021].
 - Relacja Stefanii Magdaleny Lewickiej z d. Plińskiej, 08.09.1995 (1995). FGEZ, Plińska-Lewicka Stefania Magdalena voto Świerczek ps. „Stefa”, sygn. K: 399/399 Pom., mps, s. 5–10. Pobrane z: <https://kpbpc.umk.pl/dlibra/publication/89255/edition/93820/content> [dostęp: 22.11.2021].

Wydawnictwa źródłowe:

- Grochowina, S., Kącka, K. (oprac.). (2018). *Polityka niemieckich władz okupacyjnych na Pomorzu Gdańskim. Dokumentacja wybranych problemów*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (dalej: Grochowina, Kącka, 2018).

- Memoriał Urzędu Polityki Rasowej NSDAP pt. Sprawa traktowania ludności byłych polskich obszarów z rasowopolitycznego punktu widzenia / Die Frage der Behandlung der Bevölkerung der ehemaligen polnischen Gebiete nach rassenpolitischen Gesichtspunkten, Berlin, 25 listopada 1939 roku (1939). W: Grochowina, Kącka, 2018, dok. nr 24, s. 93-124, 396-425.
- Odezwami namiestnika i gaulitera Alberta Forstera do mieszkańców Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, 22 lutego 1942 roku (1942) / Aufruf. W: Grochowina, Kącka, 2018, dok. nr 105, s. 288-290, 187-189.
- Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Wilhelma Fricka o nabywaniu niemieckiego obywatelstwa przez byłych polskich i gdańskich obywateli / Erwerb der deutschen Staatsangehörigkeit durch ehemalige polnische und Danziger Staatsangehörige, 13 marca 1941 roku (1941). W: Grochowina, Kącka, 2018, dok. nr 99, s. 254-272, 552-570.
- Jaworski, R., Wojciechowski, M. (red.), Niendorf, M., Hauser, P. (oprac.). *Deutsche und Polen zwischen den Kriegen: Minderheitenstatus und „Volkstumskampf“ im Grenzgebiet: amtliche Berichterstattung aus beiden Ländern 1920-1939 / Polacy i Niemcy między wojnami. Status mniejszości i walka graniczna. Raporty władz polskich i niemieckich z lat 1920-1939* (1997). München: KG - Saur Verlag (dalej: Jaworski i in., 1997).
- Sprawozdanie sytuacyjne dot. mniejszości niemieckiej (marzec 1938 roku) Starostwa Powiatowego w Sępólnie Krajeńskim do Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, kwiecień 1938 roku (1938a). W: Jaworski i in., 1997, dok. nr 106, s. 435.
- Sprawozdanie sytuacyjne dot. mniejszości niemieckiej (marzec 1938 roku) wojewody w Toruniu do msw, kwiecień 1938 roku (1938b). W: Jaworski i in., 1997, dok. nr 068, s. 370-371.
- Księga adresowa miasta Bydgoszczy. Rocznik 1936/37* (1936). Bydgoszcz: Wydawca Jan Miernik. Pobrane z: <https://kpbc.umk.pl/dlibra/metadataSearch?action=AdvancedSearchAction&type=-3&val1=Title:%22Ksi%C4%99ga+Adresowa+Miasta+Bydgoszczy+%5C:1936+%5C%2F37%22> [dostęp: 20.11.2021].

Publikacje:

- Aleksandrowicz, M. (1999). *Kościół katolicki w Bydgoszczy w latach 1920-1939*. W: M. Biskup (red.), *Historia Bydgoszczy*, t. II, cz.1: 1920-1939 (s. 577-578). Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe.
- Becker, M. (2020). *Sądownictwo niemieckie i jego rola w polityce okupacyjnej na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy 1939-1945* (tłum. W. Niemirowski). Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Bömelburg, H.-J., Musiał, B. (2000). *Die deutsche Besatzungspolitik in Polen 1939-1945*. W: W. Borodziej, K. Ziemer (red.), *Deutsche-polnische Beziehungen 1939-1945-1949. Eine Einführung* (s. 43-112). Osnabrück: Fiebre Verlag.
- Broszat, M. (1961). *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939-1945*. Stuttgart: Deutsche Verlags-Anstalt GmbH.
- Bykowska, S. (2013). Volksdeutsche i eingedeutsche w optyce powojennego ustawodawcy, czyli o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów, *Studia Gdańskie. Wzry i rzeczywistość*, t. 10, s. 421-432.
- Bykowska, S. (2014). *Problem obywatelstwa w Trzeciej Rzeszy ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji na Pomorzu*. W: B. Chrzanowski (red.), *Polska 1939-1945. Obszary inkorporowane do Rzeszy, Generalne Gubernatorstwo oraz ziemie wcielone do Związku Radzieckiego. Podobieństwa i różnice* (s. 61-76). Toruń: Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej.
- Ceran, T. (2019). „Inni Niemcy”: pozytywne zachowania Niemców w czasie zbrodni pomorskiej w 1939 roku. W: A. Bartuś, P. Trojański (red.), *Cena odwagi: między ocaleniem życia a ocaleniem człowieczeństwa* (s. 287-299). Oświęcim: Fundacja na Rzecz MDSM, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.
- Chinciński, T. (2010). *Forpocztą Hitlera. Niemiecka dywersja w Polsce w 1939 roku*. Gdańsk-Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, Muzeum II Wojny Światowej.
- Chinciński, T. (2021). *Postawy ludności niemieckiej na Pomorzu a wydarzenia z 3-4 września 1939 r. w Bydgoszczy*. W: P. Madajczyk (red.), *Pomorze pod okupacją niemiecką. Jesień 1939* (s. 305-330). Warszawa: Instytut Pileckiego.
- Chinciński, T., Machcewicz, P. (2008). *Wokół wydarzeń bydgoskich z 3-4 września 1939 r.* W: T. Chinciński, P. Machcewicz (red.), *Bydgoszcz 3-4 września 1939. Studia i dokumenty*

- (s. 8–39). Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Chrzanowski, B., Gąsiorowski, A., Steyer, K. (2005). *Polska podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945*. Gdańsk: Polnord, Wydawnictwo Oskar.
- Dąbrowski, R. (1977). *Położenie ekonomiczne mniejszości niemieckiej w Polsce w okresie międzywojennego dwudziestolecia 1918–1939*. Szczecin: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Szczecinie.
- Denkiewicz-Szczepaniak, M. (1977). Skandynawowie w obozie koncentracyjnym Stutthof (1942–1945), *Zapiski Historyczne*, z. 3, s. 51–83.
- Drywa, D. (2012). Polacy z III grupy DVL w obozie koncentracyjnym Stutthof z powodu odmowy służby wojskowej w Wehrmachcie. W: J. Sziling (red.), *Pomorzanie w Wehrmachcie. Materiały XXI sesji naukowej w Toruniu w dniu 3 listopada 2011 r.* (s. 67–79). Toruń: Fundacja General Elżbiety Zawackiej.
- Drywa, D. (2020). Arbeitserziehungslager (obóz pracy wychowawczej) Stutthof. Część I, *Zeszyty Muzeum Stutthof*, z. 8 (18), s. 53–93.
- Drywa, D. (2021). Arbeitserziehungslager (obóz pracy wychowawczej) Stutthof. Część II, *Zeszyty Muzeum Stutthof*, z. 9 (19), s. 81–130.
- Dunin-Wąsowicz, K. (1970). *Obóz koncentracyjny Stutthof*. Warszawa: Wydawnictwo Morskie.
- Gąsiorowski, A. (1997). *Polska Armia Powstania. Największa tajemnica konspiracji pomorskiej*. Toruń: Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”.
- Gąsiorowski, A. (2009). *Działalność konspiracyjna i przejawy oporu*. W: A. Gąsiorowski (red.), *Kościeryna i powiat kościerski w latach II wojny światowej 1939–1945* (s. 297–370). Kościeryzna: Muzeum Ziemi Kościerskiej w Kościeryzynie.
- Gąsiorowski, A. (2021). *Więźniowie policyjni KL Stutthof (w świetle dokumentów i relacji)*. Sztutowo: Muzeum Stutthof w Sztutowie.
- Gliński, M. (1977). Stutthof obozem pracy wychowawczej, *Stutthof. Zeszyty Muzeum*, z. 2, s. 203–240.
- Gliński, M. (1979). Organizacja obozu koncentracyjnego Stutthof (1 września 1939 – 9 maja 1945), *Stutthof. Zeszyty Muzeum*, nr 3, s. 5–229.
- Góra, M. (2016). *Volksdeutscher Selbstschutz – przyczyny i cele powstania organizacji na podstawie wybranych śledztw Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku*. W: I. Mazanowska, T.S. Ceran (red.), *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Wybrane zagadnienia* (s. 24–39). Bydgoszcz–Gdańsk: Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Grabowska, J. (1988). *Więźniowie*. W: D. Steyer (red.), *Stutthof hitlerowski obóz koncentracyjny* (s. 116–178). Warszawa: Wydawnictwo Interpress.
- Grot, E.M. (2007). *Kwestia Deutsche Volksliste w Konzentrationslager Stutthof*. W: K. Minczykowska, J. Sziling (red.), *Polityka germanizacyjna Trzeciej Rzeszy na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945. Materiały z sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 18 listopada 2006 roku* (s. 115–134). Toruń: Fundacja „Archiwum i Muzeum Pomorskiej Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek”.
- Hajduk, B. (2001). *Kartuzy i powiat w latach 1939–1945*. W: M. Widernik (red.), *Dzieje Kartuz*, t. 11 (s. 155–231). Kartuzy: Gmina Kartuzy. Spółka Wydawnicza Remus.
- Hauser, P. (1998). *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Historia szkoły przed II wojną światową (2015). *Gazetka Okolicznościowa. 50-lecie Szkoły. Zespół w Parchowie im. gen. Józefa Wybickiego*, s. 1. Pobrane z: <https://zsp.edupage.org/a/50-lecie-szkoly> [dostęp: 19.11.2021].
- [Informacja o przewodzie doktorskim Piotra Chruścielskiego] (2019). Strona internetowa Uniwersytetu Gdańskiego, https://bip.ug.edu.pl/st-tyt_nauk/94951/piotr_chruscielski [dostęp: 09.11.2022].
- Izdebski, Z. (1946). *Niemiecka lista narodowa na Górnym Śląsku*. Katowice–Wrocław: Wydawnictwo Instytutu Śląskiego.
- Jacobsen, H.-A. (1968). *Nationalsozialistische Außenpolitik 1933–1938*. Frankfurt am Main–Berlin: Verlag Alfred Metzner.
- Jastrzębski, W., Sziling, J. (1979). *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*. Gdańsk: Wydawnictwo Morskie.
- Kłys, A. (2016). *Finowie w KL Stutthof*. Sztutowo: Muzeum Stutthof w Sztutowie.
- Kosiński, P. (2008). *Ofiary pierwszych dni września 1939 roku w Bydgoszczy*. W: T. Chinciński, P. Machcewicz (red.), *Bydgoszcz 3–4 września 1939. Studia i dokumenty* (s. 253–328).

- Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Kotowski, W. (1992). *Lojalizm czy irredenta? Mniejszość niemiecka wobec państwa polskiego w latach 1919–1939*. W: W. Wrzesiński (red.), *Polska Myśl Polityczna w XIX i XX wieku*, t. VIII: *Polska – Polacy – mniejszości narodowe* (s. 53–63). Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Madajczyk, C. (2019). *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1 (wyd. 2). Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Muzeum Historii Polski.
- Marszał, T. (2020). *Mniejszość niemiecka w Polsce Środkowej. Geneza, rozmieszczenie i struktura od końca XVIII w. do II wojny światowej*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Mieszała, M. (2013). *Żyli wśród nas... Z dziejów Niemców w gminie Osie*. Osie: Bractwo Czarnej Wody.
- Olejnik, L. (2006). *Zdracy narodu? Losy Volksdeutschwów w Polsce po II wojnie światowej*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Olstowski, P. (2009). W sprawie tragicznych wydarzeń 3–4 IX 1939 r. w Bydgoszczy, *Zapiski Historyczne*, z. 1, s. 115–143.
- Olstowski, P. (2014). Państwo a społeczeństwo na Pomorzu w latach Drugiej Rzeczypospolitej (1920–1939). W: J. Żarnowski (red.), *Metamorfozy społeczne. Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej* (s. 65–83). Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- Orski, M. (1984). Francuzi w obozie koncentracyjnym Stutthof (1941–1945), *Stutthof. Zeszyty Muzeum*, z. 5, s. 153–175.
- Orski, M. (1987). Des Belges au camp de concentration de Stutthof (1942–1945), *Bulletin trimestriel de la Fondation Auschwitz*, nr 13/14, s. 91–100.
- Orski, M. (1992). Struktura państwowa i skład narodowościowy obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1939–1945, *Stutthof. Zeszyty Muzeum*, z. 10, s. 5–57.
- Owsiński, M. (2001). *Polscy więźniowie polityczni w obozie Stutthof 1939–1945*. Toruń: Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”.
- Paczoska-Hauke, A., Rabant, T. (2009). *Postawy Niemców wobec ludności polskiej*. W: A. Gąsiorowski (red.), *Kościerzyna i powiat kościerski w latach II wojny światowej 1939–1945* (s. 371–397). Kościerzyna: Muzeum Ziemi Kościerskiej w Kościerzynie.
- Pospieszalski, K.M. (1948). Ze studiów nad niemiecką listą narodową w „Kraju Warty”, *Przegląd Zachodni*, nr 5, s. 508–512.
- Rabant, T. (2014). Sytuacja i postawy mniejszości niemieckiej w Polsce (sierpień–październik 1939 r.). W: M.P. Deszczyński, T. Pawłowski (red.), *Kampania polska 1939 r. Polityka – społeczeństwo – kultura*, t. II: *Polityka i społeczeństwo. Imponderabilia, pamięć, kultura* (s. 113–124). Warszawa: Polskie Towarzystwo Historyczne, Wydawnictwo Neriton.
- Romaniuk, M. (2007). *Niemiecka Lista Narodowa w Bydgoszczy 1941–1942*. W: K. Minczykowska, J. Sziling (red.), *Polityka germanizacyjna Trzeciej Rzeszy na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945. Materiały z sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 18 listopada 2006 r.* (s. 95–114). Toruń: Fundacja „Archiwum i Muzeum Pomorskiej Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek”.
- Schubert, G. (2003). *„Bydgoska krwawa niedziela”. Śmierć legendy*. Bydgoszcz: Miejski Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Bydgoszczy.
- Szefer, A. (1967). *Mniejszość niemiecka w Polsce i w Czechosłowacji w latach 1933–1938*. Katowice–Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Szklarska-Lohmannowa, A. (1971). *Stosunki narodowościowe w Europie środkowej i południowo-wschodniej w latach międzywojennych*. W: H. Batowski (red.), *Irredenta niemiecka w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej przed II wojną światową* (s. 9–25). Katowice–Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Waszak, S. (1959). Liczba Niemców w Polsce w latach 1931–1959, *Przegląd Zachodni*, nr 6, s. 318–349.
- Wrzesiński, W. (1997). *Niemcy po Anschlussie Austrii. Postawy, nastroje i oczekiwania*. W: W. Borodziej, P. Wieczorkiewicz (red.), *Polska między Niemcami a Rosją. Studia ofiarowane Marianowi Wojciechowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin* (s. 249–257). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk.
- Zarzycki, E. (1976). *Działalność hitlerowskiego Sądu Specjalnego w Bydgoszczy w sprawach o wypadki z września 1939 r.* Warszawa–Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe.
- Ziuziakowska, E. (2016). Odstępstwa od narodowości polskiej w latach 1939–1945, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, z. 2, s. 333–363.